

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|----------------------------|------------------------|----------------------------|------------------------------|
| rocznie 32 K, | ówierórocznie 8 K — h, | rocznie 24 K, | ówierórocznie 6 K, |
| półrocznie 16 K, | miesięcznie 2 h 70 h, | półrocznie 12 K, | miesięcznie 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drudy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, szefa sekcji w Ministerstwie skarbu, dr. Roberta Meyera, prezydentem centralnej Komisji statystycznej.

P. Prezydent Ministrów powołał komisarza powiatowego, dr. Alfreda Wysockiego, do służby w Prezydium Rady Ministrów i przydzielił go do departamentu prawnego tegoż Prezydium.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych: Antoniego Zawadzkiego, Romana Prokopowicza i Mieczysława Tabeau, oraz sekretarzy Namiestnictwa: Adolfa Piaseckiego, Adama Karchesy'ego, Mieczysława Węclewskiego i Emanuela Bocheńskiego starostami, a komisarzy powiatowych: Franciszka Leurmana, dr. Luezana Za-

wistowskiego i Jana Maszkowskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: dr. Kazimierza Fedorowicza, Stanisława Chołoniewskiego i Zygmunta Żukotyńskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-leśnych zarządców dóbr państwowych i funduszowych lustratorów lasów, Alojzego S wobodę, radcą leśnictwa, a zarządców lasów i dóbr państwowych, Zygmunta Skaleckiego i Stefana Studniarskiego, lustratorami lasów.

Stanisław Edward Swirski, rządowo upoważniony geometra, przeniósł siedzibę urzędową z Kałusza do Nowego Sącza.

L. VIII. a 346.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projekto-

wanej regulacyi rzeki Skawy od klm. 11-853 do klm. 9-058, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Graboszycach, dnia 8 kwietnia 1910 i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisyja zbierze się w Graboszycach przy klm. 11-853.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Graboszycach i Grodzisku i w kancelaryi obszaru dworskiego w Graboszycach, a projekt w starostwie w Wadowicach, począwszy od dnia 20 marca 1910, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 marca.

Pragmatyka służbowa.

(XIII.) Dział piąty zawiera przepisy o ściąganiu przekroczeń służbowych.

I tak postanawia § 108, że urzędnicy, którzy dopuszczają się naruszenia obowiązków cięższych na nich w myśl tej ustawy, skazani być mają — bez umniejszenia zresztą ich odpowiedzialności karnej — na kary porządkowe lub dyscyplinarne, odpowiednio do tego, czy w tem naruszeniu obowiązków tkwi uchybienie ustanowionemu porządkowi, czy też wobec wyrządzonej szkody lub narażenia interesów Państwa, dalej wobec sposobu i ciężkości przewinienia, wobec powtarzania się lub innych obciążających okoliczności, naruszenie obowiązków ma cechy przekroczenia służbowego.

Następny (109) paragraf postanawia, że ustawa niniejsza nie uszczupla prawa przełożonego do wypowiedziania nagany podległym władzom, wytykania urzędnikom niewłaściwości w urzędowaniu, jakoteż nakładania na nich obowiązku zwrotu kosztów i szkód w myśl istniejących przepisów.

§§ 110—112 *incl.* traktują o karach porządkowych.

31)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Floryan Rysiewicz mówił zaś do niej tonem, któremu usiłował nadać brzmienie jak najbardziej szorstkie, brutalne:

— Zawsze z tym głołowym panicykiem się bałamucisz... Kości mu połamie, a ciebie taki mieć będę, boś mi jest przez pana Sikorę przeznaczona... Tak musi być, słyszysz?... Tak być musi!...

Stasia, nie podnosząc głowy, milczała. — Nie chcesz gadać ze mną? Dobrze. Co mi zresztą po gadaniu?... A moją taki będziesz... Trzymam ją was teraz wszystkich w garści i nie puszcze!

Wyciągnął żylastą pięść i potrząsnął nią groźnie:

— Majster, ten niby ojciec twój, to już tak, jak kaput. Do interesu nie wróci. Pieniędzy dość przetracił, ale jeszcze więcej ma... Ja to wiem. Ale ani ty, ani twoja zgłupiała matka nie dostaniecie nic — chyba z mojej łaski... Wiedz o tem. Majster, gdy jeszcze zdrów był, wszystko mi przy świadkach, i warstat i fabrykę, przekazał... Bo i komu miał dać?... Tobie? Żebyś się może z tym studentem dzieliła, cha, cha! Albo matce twojej? Jej potrzebniejsze łóżko w szpitalu, niż fabryka. Wam to na nic... A na tę swoją babę przekłętą rozzłościł się, bo go bezczelnie kradła, — i jej również nie, tylko mnie... Słyszysz, Stasiu, tylko mnie...

Wstrzymał się i z podębą spoglądał, śledząc, jakie to na niej czyni wrażenie. Ale na jej twarzy żadnego nie było wrażenia; zacisnięte usta milczały.

Węc nagle zmienił ton. Stał się nie- zmiernie czuły.

— Ale ja tobie krzywdy nie chcę robić... Ja cię, Stasiu, bardzo... bardzo kocham. I gdybyś tylko chciała, Stasiucho... Chciał ją objąć ramieniem. Ale ona odskoczyła w bok gwałtownie, odrzucając go.

Zbladł z gniewu i pięści zacisnął. Lecz wnet, pomiarkowawszy się, prychnął tylko śmiechem.

— Nie uciekniesz odemnie!... Nie uciekniesz!... — mruknął.

I już dnia tego nie mówił z nią nic.

Od kiedy stróżka Bartłomiejowa przysłała wezwać Stasię do tkniętego apopleksją Sikory, nie miała ona ani chwili spokoju. Z początku Ryś, przerażony nięco nagłym atakiem majstra, hamował się. Ścigał tylko Stasię pożądanym wzrokiem. Lecz gdy Sikora do przytomności nie wracał, a lekarz żadnej już nadziei nie robił, — rozzuchwalał się całkowicie. Był już tu zresztą wszechwładnym panem, Sikora bowiem, na krótko przed zachorowaniem, Katarzynę Zwijaczową rzeczywiście smrotnie wypędził. Matka z nietajoną niechęcią oznajmiła o tem Stasi:

— Nie minęła jej kara — mówiła, trzęsąc się cała ze wzruszenia — podjadła, podbehtywała przeciw wszystkim, a sama kradła, co wlażło. Aż przysłała kreska... Raz przeciw opamiętał się i wygonił dyablicę na cztery wiatry... Co się tu działo, Stasiu, żebyś ty wiedziała, co się tu działo! Gorzej, niż piekło!

Matkę znalazła Stasia bardzo zmienioną, jakby nieprzytomną, niemal bez zmysłów. Mniej ją dotknęła choroba męża, mniej obchodził los Stasi, i co się z nią nadal stanie, niż ten upadek panowania pani Katarzyny. Ciągle do tego wracała:

— Naharowałam się ja przez nią i dla niej, dla tej łajdakię pijaczki, oj, naharowałam!... Ale teraz przeciw sprawiedliwość przyszła. Wygnął ją, kijem wygnął... a ja zostałam!

W zapadniętych oczach zapalały się iskry gniewu.

— Sprawiedliwość jest — szeptała — i piekło jej nie minie!

Siedząc z matką przy łóżku bezwładnego, nieprzytomnego Sikory, zapytała raz Stasia:

— Ale co będzie z tobą, matko — gdy przyjdzie na ojca koniec?

Matka podniosła oczy w górę z wyrazem zupełnej apatyi:

— Abo ja wiem, co będzie?... Amen. Rysiewicz zabierze wszystko... Niech bierze! — byle ta dyablica nie dostała nic!

W zgaszonym umyśle tej kobiety żyła teraz tylko żądza zemsty za tyloletnie, okrutne upokorzenia. Inne uczucia zanikły, osłabła nawet miłość dla córki, ta miłość, która do niedawna jeszcze zdawała się jej nadawać

bohaterską moc. Przyjęła przybycie Stasi niemal obojętnie, a gdy ona skarżyła się jej na zuchwałę zabieg Rysiewicza, zdawała się nie rozumieć, lub nie przywiązywać do tego większej wagi:

— Chłop, jak chłop... Jemu zawsze jedno w głowie... — odrzekła, machając apatycznie ręką.

Z przerażeniem przekonała się Stasia, że u matki najmniejszej już opieki nie znajdzie. Czy to postępujące ciągle rozmięczenie mózgu było tego przyczyną, czy też dłuższe rozłączenie sprawiło, że Stasia w ukochanej swej matce dostrzegala teraz, oprócz zupełnego niemal zaniku pamięci i żywszych uczuć, rysy rażącej spopolitości, jakich przedtem nie widziała nigdy.

O dwu tylko rzeczach Sikorowa zdawała się jeszcze pamiętać: o prześladowaniach pani Katarzyny i o terminie, w którym odbierała w kancelaryi „dobrego pana“ zasiłek półroczny dla Stasi. Ale czyniła to snadź nie tak, jak dawniej, przezornie, bo Ryś zbadał wkrótce cel co półrocznych jej wycieczek i szydził:

— Poszła matka po zapłatę za dawną rozpustę!

Ale ona brutalne zachowanie się Rysia znosiła już nietylko cierpliwie, lecz znajdowała nawet dla niego słowa pobłażania.

— Nie jest on taki zły... — mówiła do Stasi. — Raz nawet obstał za mną, gdy ta ladażnica chciała mnie bić... Raz, gdy mnie w komorze zamknęła o głodzie, to mi strawę przyniosł... Nie jest on taki zły, Stasiu, nie jest!... Ale ta szelma Zwijaczowa bodaj z piekła nie wyszła!

Pewnego dnia Sikorze zdawało się być lepiej. Nie poznawał wprawdzie ani żony, ani córki, lecz coś do Rysiewicza bełkotał:

— Pamiętaj... psia mać... warstat... majstersztyki rób... majątek... psia mać...

Krzuscił się i charczał. A potem uspokoił się i usnął.

Stasia pochyliła się ku matce i szeptała:

— Ojcu lepiej... Ja jutro, matucho, już pójdę...

Sikorowa podniosła na nią mętne oczy:

— Pójdiesz? dokąd pójdiesz?... A jeżeli on zechce teraz tę ladażnicę, wiedźmę, napowróć przywołać? Kto mnie obroni? Ona mnie teraz zabije... zabije...

Pochwyliła córkę za rękę:

— Ja — widzisz... póki ty jesteś... siedzę tu z tobą przy nim dzień i noc. We

dwie nie dopuścimy... A jak ty pójdiesz, ona gotowa tu wpaść... A wtedy co?...

Kuliła się w jakimś dziecinnyim lęku: — Nie idź, Stasiu, nie idź! Broń mnie! Mnie tak czasem straszno... tak straszno!...

Stasia nie odpowiedziała nic. Przytknęła ją ciężar obrzymi. Co się z tej biednej matki w tak krótkim czasie zrobiło? Jakże katusze musiała przechodzić, aby dojść do tego stanu zupełnego niemal obłądzenia?

A Ryś, który rozmowę tę zasłyszal, łypnął złem okiem na Stasię.

— Nie pójdiesz ty już nigdzie... nie! — mruknął przez zacisnięte zęby.

I wyszedł z pokoju, a wychodząc, rzekł głośno, z naciskiem:

— Dobranoc!

Godzina była już późna. Sikora spał zupełnie spokojnie; matka, siedząc na ziemi, złożyła głowę na krawędzi łóżka i także niebawem usnęła. Stasię, która już wiele noc na czuwaniu spędziła, podając choremu łyżeczką przepisane lekarstwo, sen morzył nieprzezwyjęcznie.

— Spocznę godzinę — pomyślała. — Lekarstwo dam dopiero nad ranem.

Podsunała poduszkę pod głowę matki, ułożyła ją, jak było można, najwygodniej, a sama przeszła do sąsiedniego pokoju, który niegdyś z matką dzieliła. Zrzuciła z siebie co prędzej suknie i zaledwie głowę przytknęła do poduszki, sen ciężki spadł na nią, jak zmora...

Przez sen czuła, że dzieje się z nią coś nadzwyczajnego. Usiłowała się dźwignąć — napróżno: jakaś siła potężna więziła ją i gniołta...

Chciała krzyknąć, głosu wydobyć nie mogła... Coś ją dławilo, dusiło za gardło, przytłaczało piersi, zamykało usta i parzyło ogniem...

I nagle ocknęła się w potężnych ramionach Rysia.

— Nie uciekniesz mi już... nie uciekniesz... ty, moja!... moja!... szeptał w upojeniu namiętnem...

I usta jej do krzyku otwarte zacisnął palającymi wargami...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Karami porządkowymi są: a) upomnienie (*Verwarnung*); b) grzywna pieniężna.

Do nałożenia kary porządkowej na urzędnika, o ile ona nie została nałożona wskutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej, upoważnione jest przełożenie władzy służbowej, jakoteż każdy przełożony władzy wyższej.

Przed nałożeniem kary porządkowej należy dać oskarżonemu urzędnikowi sposobność usprawiedliwienia się protokolarnie ustnie lub pisemnie.

O nałożonej karze winno się urzędnika zawiadomić pisemnie z podaniem przyczyn.

Przeciwko karze porządkowej, o ile nie została nałożona przez komisję dyscyplinarną lub bezpośrednio przez szefa władzy centralnej, można wnieść do dni 14 przez władzę służbową zażalenie.

Zażalenie rozstrzyga przełożenie najbliższej wyższej władzy z wykluczeniem dalszych środków prawnych.

Co do grzywny pieniężnej, to można ją nałożyć jedynie po poprzednim, pisemnym jej zagrozeniu.

Nie może ona w każdym osobnym wypadku przekraczać sumy 100 koron. Suma zaś wszystkich w ciągu roku na jednego urzędnika nałożonych grzywien nie może przekraczać wysokości pobieranej jednomiesięcznej płacy.

Grzywny ściągają się w razie potrzeby z państwowych poborów.

Grzywny, które wpłynęły, użyte być mają na cele dobroczynne dla urzędników; bliższe w tej sprawie postanowienia unormowane zostaną w każdym dziale służby za pomocą rozporządzenia.

Z kolei przechodzi projekt rządowy do kar dyscyplinarnych.

Paragraf 113 podaje następujące ich zestawienie: a) nagana; b) wykluczenie od awansu do wyższej klasy rangi; c) wykluczenie od posunięcia na wyższy stopień płacy; d) umniejszenie poborów; e) przeniesienie w stan spoczynku z umniejszoną pensją emerytalną; f) usunięcie.

Wedle § 114 wolno urzędnika wykluczyć od awansu do wyższej klasy rangi co najwyżej na przeciąg lat 3; czasu, na przeciąg którego urzędnik wykluczony został od awansu, nie wlicza się w myśl § 68. — do czasu policzalnego do awansu.

Paragraf 115 postanawia, że od posunięcia się na wyższy stopień płacy można urzędnika wykluczyć co najwyżej na przeciąg

lat 3. Czas, na przeciąg którego urzędnik wykluczony został od posunięcia do wyższych stopni płacy pozostaje i nadal dla takiego posunięcia niepoliczalny.

Przy obliczaniu wyznaczonego orzeczeniem czasu, na przeciąg którego urzędnik został wykluczony od posunięcia do wyższych stopni płacy, nie mają być brane w rachuby okresy czasu, które wedle postanowień tej ustawy nie są policzalne dla wspomnianego posunięcia.

Kara ta zawiera w sobie karę wykluczenia od awansu do wyższej klasy rangi (§ 114).

O umniejszeniu poborów orzeka § 116, że nie może ono trwać dłużej, niż przez trzy lata; potrącenie, które rozciąga się na systematyczne pobory, u prowizorycznych urzędników na ogół poborów, a u praktykantów na adjutum, należy ustanowić w wysokości 10, 15, 20, najwyżej zaś 25 proc.; w razie okoliczności obciążających można także orzec niewliczalność odpowiedniego okresu czasu dla posunięcia do wyższych stopni płacy.

Ta kara zawiera w sobie karę wykluczenia od awansu do wyższej klasy rangi (§ 114).

Jeśli urzędnik przed zupełnym ukończeniem kary przechodzi w stan spoczynku, to na dalszy czas kary umniejsza mu się płacę emerytalną w ustanowionej orzeczeniem procentowej wysokości.

Wedle § 117 przeniesienie w stan spoczynku, jako kara dyscyplinarna, może być zarządzone albo na pewien tylko okres czasu, albo też trwale; potrącenia od normalnej płacy emerytalnej (odprawy), należy ustanowić co najmniej w wysokości 20, a nie wyżej nad 50 proc.

Po upływie czasu ustanowionego orzeczeniem, należy urzędnika tak traktować, jak gdyby w czasie, gdy orzeczenie dyscyplinarne miało moc prawną, pozostawał w czasowym stanie spoczynku, przeniesiony w stan ten na podstawie § 93.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozpraw o włoskim wydziale prawniczym, utrzymywał p. Wastian, że włoski wydział prawniczy stałby się jedynie ogniskiem agitacji irredentystycznej. Utworzenie wydziału w Tryeście byłoby, zdaniem mowy, ciężkim grzechem Rządu wobec Niemców południowych.

P. Seitz (stron. soc. dem.) oświadczył się za utworzeniem włoskiego wydziału w Tryeście ze względów kulturalnych. Należy bowiem przywrócić serdeczne i przyjazne stosunki między Austro-Węgrami a Włochami.

P. Minister oświaty hr. Stürgkh wystąpił w obronie myśli utworzenia wydziału, który już przez szereg lat istniał. Gdy inne narodowości mogłyby się uskarżać tylko na to, iż nie osiągnęły zysków, to Włosi słusznie uzalają się na poniesione straty. P. Minister podziękował za podjęcie pierwszego czytania i wyraził życzenie szybkiego załatwienia przedłożenia w komisji.

P. Gostinčar (słow. kat.) oświadczył, że południowi Słowianie bronią zasad sprawiedliwości wobec wszystkich narodów, dlatego też nie sprzeciwiają się żądaniu założenia Uniwersytetu włoskiego, domagają się jednak także Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie. Natomiast są przeciwni temu, że Rząd — mowca przypuszcza — na życzenie obcego państwa, wniósł przedłożenie o wydziale włoskim, który zresztą, zdaniem mowy, nie powinien być założony w Tryeście, otoczonym ludnością słowiańską.

P. Prokeš (czeski soc.) oświadczył się za utworzeniem wydziału włoskiego w Tryeście, ale przeciw propozycji Rządu, aby ten wydział założono w Wiedniu. Mowca domagał się drugiego Uniwersytetu czeskiego w Bernie.

P. Velich (czeski agr.) wyłuszczył przyczyny, dla których jest za utworzeniem ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, oprócz Uniwersytetu słoweńskiego i drugiego czeskiego, poczem polemizował z twierdzeniem, jakoby siła podatkowa narodu czeskiego nie usprawiedliwiała żądania drugiego Uniwersytetu czeskiego.

P. Bugatto (włosk. kat.) polemizował z wywodami p. Wastiana i prosił przyjaciół narodu włoskiego, aby ustawę jak najrychlej załatwili.

P. Sokol wyraził zdanie, że Rząd wniósł omawiane przedłożenie z przyczyn polityki zagranicznej.

P. Drtina (czeski realista) przypuszcza, że Rząd wniósł to przedłożenie ze względów polityki partyjnej. Umieszczenie wydziału włoskiego w Wiedniu byłoby zwrotem zdrowym, bo Wiedeń stałby się przez to dopiero centrum Państwa, gdyż wytworzyłaby się analogia co do zaspokojenia potrzeb kulturalnych także innych narodowości w Wiedniu. Mowca jest za utworzeniem Uniwersytetu słoweńskiego w Tryeście obok Uniwersytetu włoskiego, bo utworzenie wydziału w Wiedniu uważa tylko za prowizoryum.

P. Stransky (niem. radyk.) zaznaczył, że mimo sympatii dla Włochów, których chętnie chce popierać w ich walce z Słowianami, niemieccy radykali głosować będą przeciw wydziałowi temu, bo w ogóle są przeciwni wszelkim nieniemieckim wyższym Zakładom naukowym.

Na tem dyskusję zamknięto, a po wyborze mowców generalnych rozprawę przerwano.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie katastrofy w Uhersku. Po przemówieniu p. Zahradníka (czeski agrar.) obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Na wczorajszym posiedzeniu wnieśli interpelacje między innymi: p. Eug. Lewicki w sprawie rzekomego prześladowania ruskich robotników, zajętych przy kolei na liniach Stryj-Stanisławów i Stanisławów-Lwów; p. Klofáč w sprawie zaostření kary przez Najwyższy Trybunał osobom zasądzonym w procesie przeciw antymilitarystom w Pradze. Dziś o godzinie 11 przed południem zebrała się Izba znowu na posiedzenie.

Z Koła polskiego.

Polnische Correspondenz donosi: Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego Prezes dr. Głabiński wyraził zadowolenie z powodu, że postawie licznie przybyli do Wiednia, zarazem jednak oświadczył, że nie może powstrzymać się od ubolewania, iż zwyczajna frekwencya posłów w Wiedniu jest słaba. Wzywa więc stanowczo posłów, aby stale w razie posiedzeń parlamentu i komisji przebywali w Wiedniu, a w razie koniecznej przeszkody, aby postarali się o urlop w Prezydium Koła. Zapelnienie zaś nie można tego usprawiedliwić, jeżeli koledzy, będący w Wiedniu, nie zjawiają się na posiedzeniach, lub wstrzymują się od głosowania bez zawiadomienia o tem Prezesa Koła.

Wobec pogłosek dziennikarskich, interpretujących mylnie ostatnie przemówienie Prezesa w Izbie, stwierdza mowca, że zgodnie z wolą Koła i komisji parlamentarnej zajęł rzeźwowe i krytyczne stanowisko wobec przedłożenia finansowych Rządu. Stanowisko to jednak wcale nie przesądza, żeby

7)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

III.

(Ciąg dalszy).

W szpitalu otrzymał rotmistrz wielką i niespodziewaną nowinę.

Oto chirurg nie zadowolony ze stanu ranego i obawiając się, że rana jest za szczyplą, by można się było spodziewać, aby przez nią wyjść zdołały jakiegolwiek obce ciała, które do jej wnętrza przedostać się mogły, postanowił przystąpić nazajutrz do operacji trepanowania czaszki.

— Będą go zatem usypiali? — zapytał rotmistrz Chenu, zwracając się do siostry Olimpii, w wyrazem takiej radości, jakiej zapewne doświadcza myśliwy, gdy trafi na ślad tropionego zwierza.

— Oczywiście, będą go chloroformować... — Bardzo dobrze, bardzo dobrze! — zawołał rotmistrz, podkręcając wagę.

I oddalił się mrużąc sam do siebie:

— Wybornie!.. sen pod chloroformem... zupełny zanik woli... W takim zamęcie mózgu człowiek wypowiada wszystkie swoje tajemnice. Wybornie! Wszystkiego się dowiem...

I nazajutrz, gdy doktor Derbois czynił przygotowania do operacji, otrzymał rozkaz, aby dozwolił rotmistrzowi Chenu być przy niej obecnym.

— Ja wam nie będę przeszkadzał, mój kochany doktorze — zapewniał rotmistrz. — Usiądę sobie w kąciaku. Bylebym tylko mógł słyszeć i pisać... Proszę nie zważać zupełnie na mnie...

Doktor dzwignął ramionami i skłonił się, nie nie mówiąc. Jego asystent już przyłożył chustkę, nasyoną chloroformem, do nosa Firmina, a ten odrzucał ją zrazu, potem zaś kichnął i zawołał nagle!

— He, Cezary!

Rotmistrz Chenu zanotował gorączkowo ten pierwszy wykrzyknik.

I wyobraził sobie, że w mózgu ranego rozwiną się w całej pełni przebiegi nocy z 14 lipca, ale widocznie inne wspomnienia

były żywsze, bo Firmin po chwili ciągnął dalej:

— Czy idziesz do lasu? Chodź, będziemy zbierali szyszki... Ale daj mi pierwej napić się kubek jabłecznika... A dobry ten nasz jabłecznik! Jak on jabłkami pachnie! A potem, nikt tak jak Marcelka nie umie go sporządzać... O, moja droga, dobra Malinka!

Twarz jego promieniała to radością, to rozrzewaniem.

— Nie bój się nic, Malinko, mówię ci, że on ciebie kocha i ożeni się z tobą... Stary będzie się musiał zgodzić... A ty będziesz wyborną żoną... Byłaś zawsze osobą rozsądną. He! he! doskonały był ten figiel, pamiętasz, z kwaterunkiem!... Ale to były straszne czasy... straszne...

Porywał się i wymachiwał prawą ręką, zaciskając dłoń silnie, jakby w niej trzymał szablę.

Siostra Olimpia musiała przyjść z pomocą asystentowi, aby ranego utrzymać na łóżku.

Wreszcie Firmin uspokoił się; myśli jego poszły w innym kierunku.

— Prędzej, prędzej, Malinko, spiesz się! Czyż nie słyszysz dzwoniów z Bernouville! Jeszcze się spóźnimy na uroczystość... Ależ to biją te dzwony. Jeszcze nigdy nie słyszałam ich tak wyraźnie...

Doktor Derbois był teraz pochylony nad nim i z ogromnym spokojem wykonywał znaczny utwór w czaszce. Firmin zatrzymał się zrazu spokojnie, lecz wnet wybuchnął:

— Och, och, Cezary! co za nieszczęście, mój biedny Cezary! Och, moja głowa, moja nieszczęśliwa głowa!

Rotmistrz Chenu nie tracił z uwagi żadnego słowa i spisywał pilnie usiłując nawiązać do swej myśli majaczenia ranego, czekał na słowo wyraźne, stanowcze, które wyjaśniłoby wszystko. Natężył słuch, ilekroć imię Cezarego było wymówione, ale wówczas zawsze głos Firmina przybierał ton pełen zaufania i serdeczności.

— Otóż jest! zawołał doktor Derbois. Wydobył właśnie z rany dość znaczną drzazgę i jeszcze dwa odpryski żelazne.

— Teraz prędko, opatrunek! — rozkazał doktor. — Jeżeli tam jeszcze co się znajduje, otwór jest teraz dość duży, aby to wyszło samo. Miejmy przynajmniej nadzieję.

Rotmistrz Chenu mruknął niechętnie.

— To już skończone z chloroformem? zapytał.

— Chciałbyś pan, abyśmy go tak trzy-

mali w uspieniu do jutra rana? odparł Derbois.

Wkrótce potem, Firmin po odjęciu chustki z chloroformem, przyszedł do siebie; otworzył nieco oczy jakby z lękiem i zaraz zawarł je z powrotem.

— Nie mogę już... — szepnął. — Słabo mi...

— Figlarz, rzekł Derbois zadowolony z operacji, chciałbyś pewno czarę szampana?

— Och, nie! nie! — zaprotestował chory stanowczo, — nie trzeba wina... Bo widzisz, Cezary...

Nie był jeszcze zupełnie obudzony i majaczył...

— Bo widzisz, — bredził, — to wino właśnie... Przyniesiesz mi tylko porządną szklankę jabłecznika, tego naszego jabłecznika, który sprzedają na ulicy Blomet.

I ruchem ręki wskazywał. Poczem usnął spokojnie z wyrazem rozweselonym na twarzy. Siostra Olimpia z macierzyńską troskliwością poprawiła mu poduszkę.

— Więc kiedyż będzie go można skutecznie przesłuchać? zapytał rotmistrz Chenu, mnąc z wściekłością papier, na którym spisywał bredzenia Firmina.

— Skoro tylko będzie miał dość siły, aby znieść to przesłuchanie, — odparł doktor Derbois z wielką słodczą, niepozabawioną odcieniem złośliwości.

W oczekiwaniu tej chwili, gdy ranny nieco sił nabierze, co miało potrwać przynajmniej dni kilkanaście, rotmistrz Chenu z pomocą adjutanta swego prowadził dalej śledztwo z gorączkowym uporem. Wzywał do siebie w celu indagacji wszystkich kawalerzystów szwadronu, zbierał wiadomości po za koszarami, obiecywał nagrody policyantom i każdemu, któryby mu podał jakie nieznanne dotąd szczegóły.

Wszystko napróżno.

W dwudziestu co najmniej miejscach odnajdowano wprawdzie ślady pobytu obu przyjaciół, którzy trzymając się pod ramiona włożyli się owej nocy z miejsca na miejsce, siadali przy stołach, pili, śpiewali wraz z innymi. Nigdzie jednak nie zauważono żadnej kłótni. Rotmistrz Chenu zółtałczki dostawał z wielkiej irytacji.

Wreszcie otrzymał upoważnienie przesłuchania Firmina, którego stan zdrowia znacznie się poprawił.

Rotmistrz przystąpił do tego zadania z wielką łagodnością, a rozpoczął od tego, że starał się osłabić w badanym to uczucie,

czy raczej punkt honoru, nie pozwalający na oskarżenie kolegi. Następnie zwierzył mu się, że jego uparte milczenie mogłoby doprowadzić do skazania niewinnego, gdyż miano różne poszlaki... A niepodobna przecież było przypuścić, aby on, Firmin, nie zachował żadnego wspomnienia o kłótni i bóje, która o mało nie pozabawiła go życia.

Bardzo spokojnie, Firmin oświadczył: — To nie moja wina... Nic nie pamiętam.

Rotmistrz usiłował potem rozpalić żądze zemsty w sercu Firmina. Był on wprawdzie na drodze do wyzdrowienia, dzięki doktorowi Derbois, i to był wypadek szczęśliwy. Ale gdyby operacja nie była się była powiodła? Cóżby się stało z jego rodzicami, gdyby on umarł?

— Gdy masz jeszcze rodziców?

— O, tak, panie rotmistrzu. Ale gdyby mi się było przytrafiło nieszczęście, zostałaby im jeszcze moja siostra. Że zaś ona ma posłubić Parisota, byłoby tylko o jednego chłopcza mniej w domu. A zresztą, panie rotmistrzu...

Firmin uśmiechnął się przebiegle. — A zresztą — powtórzył, — skoro ja już jestem zdrow...

I obrócił się na łóżku, zamykając oczy. W tej chwili weszła siostra Olimpia do pokoju ranego. I z tą odwagą, która jej nie opuszczała nigdy, nawet wobec ministra wojny, rzekła stanowczo do rotmistrza:

— Ależ proszę go już tak nie męczyć!

Wszystko zatem jakby się sprzysięgało, by śledztwo utrudnić. Sam rotmistrz, coraz chmurniejszy, poczynął już liczyć chyba tylko na jakiś przypadek, któryby mu mógł wydać winowajcę.

Aż oto pewnego rana zwiastowano mu wiadomość, która go poruszyła do głębi.

Doniesiono mu mianowicie, że doktor Derbois wydał ni żąd ni zowąd pozwolenie Firminowi do przyjęcia odwiedzin kolegów. — Poleciał natychmiast do szpitala z gwałtownym protestem. On właśnie nie chciał dopuścić do tego, by ranny mógł skomunikować się z kolegami ze swego szwadronu.

Doktor, zawsze uśmiechnięty odparł:

— Pan rotmistrz nie uprzedził mnie wcale, że Firmin ma pozostać w osobnym pokoju. Znalazłem go znacznie lepiej. Prosił o pozwolenie widzenia się z przyjaciółmi... Pozwoliłem na kilka minut rozmowy. Cóż w tem złego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydium Koła miało wystąpić przeciw osobom polskich PP. Ministrów. Prezydium miało sposobność już dawniej we właściwym miejscu zaznaczyć, że przeciw PP. Ministrów polskim nie występuje i zmiany ich nie żąda, a krążące w tej mierze pogłoski i plotki nie mają realnej podstawy.

Następnie Koło przeszło do omówienia spraw bieżących.

Z komisji.

Komisja prawnicza obradowała wczoraj nad przedłożeniem w sprawie skrócenia czasu sędziowskiej służby przygotowawczej w Galicji, Dalmacji i Pobrżeżu.

Sprawozdawca p. Kuryłowicz zalecił przyjęcie przedłożenia.

P. Kuchs wyraził obawy z powodu skrócenia czasu praktyki.

Sześć sekcji Schauer podniósł, że wielu posad sędziowskich w Galicji, Dalmacji i Pobrżeżu nie można obsadzić z braku kompetentów. Stan ten jest tem gorszy, że sędziowie w krajach wschodnich skutkiem liczby agend są bardziej obciążeni, niż w zachodnich. Skutkiem skrócenia służby przygotowawczej jakoś stanu sędziowskiego nie ucierpi, bo tylko kandydatów zdolnych dopuszczających się będzie przed upływem lat 3 do egzaminu, wymagania zaś przy egzaminie można podwyższyć. Natomiast pod wpływem braku sędziów niekiedy puszcza się kandydatów, których powinno się spalić przy egzaminie, jakkolwiek mają 3 letnią służbę przygotowawczą. Doświadczenia, jakie poczyniono ze skróceniem służby przygotowawczej w r. 1878, były korzystne, bo jakoś sędziów wogóle więcej zależy od tego, jakie podstawy umysłowe i naukowe kandydat posiada, niż od dłuższego trwania praktyki. Stosunki, panujące w Dalmacji i Galicji, wymagają koniecznie poprawy. Kandydaci z krótszą służbą przygotowawczą, mają też być uwolnieni od naukowego wypracowania domowego. W Izbie panów z małymi wyjątkami wyrażono zapatrywanie, że naukowy elaborat domowy nie daje zupełnie pożytku. Spostrzeżenia Ministerstwa sprawiedliwości potwierdzają tę opinię. Niema atoli koniecznej łączności między ustawą obecnie omawianą, a usunięciem wogóle wypracowania naukowego domowego.

W dyskusji pp. Ofner i Wadner poruszyli myśl, aby wogóle zniesiono wypracowanie domowe przy egzaminie sędziowskim, bo nie dało ono rezultatów pożądaných. Obaj mowcy podnieśli, że należy się zastanowić nad skróceniem służby przygotowawczej na 2 lata wogóle, a nie tylko w tych czterech okręgach, albowiem zdolni kandydaci mogą w ciągu 2 lat uzyskać potrzebną wprawę.

Obrady odroczone do dnia następnego.

Komisja prasowa obradowała wczoraj nad §§ 43—45 projektu ustawy prasowej, regulującej postępowanie przy subiektywnym i obiektywnym seiganiu skonfiskowanego druku.

Sprawozdawca p. Skedl wniósł daleko idące poprawki w tych paragrafach, zaproponował mianowicie, aby do postępowania sądowego pociągani byli także nakładcy lub wydawcy pisma drukowanego, gdyż wchodzą w rachubę ważne dla nich materialne i prawne momenty, aby tedy jawili się oni jako strony zarówno w I. jak w II. instancyi.

Wnioski te po szczegółowej dyskusji przyjęto.

Sprawozdawca p. Skedl zaproponował następnie liczne ograniczenia obiektywnego seigania, mianowicie 3-miesięczne przedawnienie obiektywnego postępowania w pewnych wypadkach, dalej dodanie nowego paragrafu, aby położyć koniec dotychczasowemu postępowaniu sądowemu, według którego konfiskata pisma nawet po subiektywnie uwalniającej wyroku dalej istnieje. Sprawozdawca przedłożył szczegółowy wniosek co do tego, kiedy konfiskata pisma ostatecznie traci moc prawną.

Wnioski te jednomyślnie przyjęto. W dyskusji, oprócz zastępców Rządu, uczestniczyli także z polskich posłów Petelenz i Ptas.

Następne posiedzenie komisji we czwartek o godz. pół do 10 przed południem.

Subkomitet komisji legitymacyjnej obradował wczoraj pod przewodnictwem p. Ceglińskiego.

Po mowie sprawozdawcy p. Liebermana rozwinęła się ożywiona dyskusja nad tem, w jaki sposób ma być złożony trybunał wyborczy: czy na wzór ławy przysięgłych z 52 członków, czy też w myśl wniosków pp. Coroniniego i Romańczuka ma się składać z 3 członków Trybunału państwa, Trybunału administracyjnego i Najwyższego Trybunału.

Subkomitet jednomyślnie oświadczył się za składem trybunału wyborczego w myśl postawionych wniosków.

Z innych parlamentów.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej na wstępie wczorajszego posiedzenia odbyło się głosowanie, należące jeszcze do etatu pocztowego, mianowicie nad dodatkami dla urzędników w prowincjach wschodnich. Ponieważ wynik głosowania był wątpliwy, stwierdzono stosunek głosów. „Za“ oświadczyło się 154, „przeciw“ 140 posłów, przeto dodatki owe uchwalono.

Następnie w dalszej rozprawie nad etatem kanclerza, p. Schönauich-Carolath uzasadniał rezolucję z żądaniem poparcia przez rząd sprawy międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Sekretarz stanu baron Schön oświadczył, że kanclerz odnosi się z sympatją do tego wniosku.

P. Ledebour zalecał do przyjęcia rezolucję socjalistów z żądaniem, aby kanclerz za urzędowanie swe, oraz za wszystkie polityczne czyny cesarza był odpowiedzialny przed trybunałem stanu.

We francuskiej Izbie deputowanych roznamiętnia umysły sprawa nadużyć Dueza.

We wczorajszej rozprawie prezydent ministrów Briand oświadczył, że przyjmuje całą odpowiedzialność i żąda od Izby, aby zupełnie przychyliła się do jego stanowiska. Jeżeli stronnictwo republikańskie uważa jego dymisyję za konieczną, aby wejść w kampanię wyborczą, to gotów jest wnieść dymisyję, ale zwraca uwagę na to, że on to od czasu objęcia teki sprawiedliwości zorganizował kontrolę, która utrudniała Duezowi jego machinacje i w końcu zmusiła go do tego, by stanął przed sądem. Łatwo powiedzieć, że nie wszyscy złodzieje są w więzieniu, ale rząd musi w pierwszym potrzebne dowody, zanim otwiera dla kogoś wrota więzienia.

Socjalistyczny radykalny deput. Raynaud zapowiedział wniosek w parlamencie, żądający, aby zastąpiono likwidatora kongregacji, generalnym dyrektorem domen.

Podobno rząd zgadza się na ten wniosek.

Radykalny soc. Binet zarzucił Millerandowi, że został ministrem, gdy przedtem pobierał piękne honoraria w sprawie kongregacyjnej. Należy raz wreszcie położyć kres temu, aby parlamentarzyści zajmowali się innymi sprawami, niż sprawami kraju.

Deput. Delahaye krytykował ostro Brianda i Milleranda i powiedział: „Jeżeli panowie zadowolacie się tem wotum ufności dla rządu, to znaczy to, iż stajecie po stronie złodziei“.

Dep. Jaurès wyraził zdziwienie z powodu, że Briand, kiedy poprzednio zaatakowano jednego z jego współpracowników, nie zaprotestował przeciw temu i nie bronił wspólnego honoru.

Prezydent ministrów Briand biegnie na trybunę i powiada: „Nie sądziłem, aby dyskusja przybrała taki obrót, jak to stało się w przemowach poprzednich. Uważam je za obrazę. Millerand jest moim współpracownikiem i przyjacielem. Nigdy nie opuszczam moich przyjaciół. Protestuję także przeciw słowom Bineta, który moją działalność w obrabliwy sposób ujawnie krytykował“.

Briand oświadcza, że zgodzić się może tylko na taki porządek dzienny, który wyraziłby pełne zaufanie.

W odpowiedzi na ataki Bineta, który zarzucił Millerandowi, że zredagował przedmowę do dzieła Dueza o likwidacji i że za swą pracę adwokacką otrzymał 83.000 franków, oświadczył Millerand, że wspomnianego dzieła nie pisał Duez, ale trzej adwokaci. Dzieło to ma charakter czysto prawniczy.

Mowca zakończył oświadczeniem, iż pogardza obrażliwymi wycieczkami Bineta.

Postawiono 7 porządków dziennych.

Prez. min. Briand oświadczył się za porządkiem dziennym, postawionym przez dep. Cere. który opiewa:

„Izba potępiając skandaliczne machinacje, do których pewne osoby likwidatorów dały powód, wyraża ufność, że rząd wyszuka ponoszących za to odpowiedzialność i zapewni ukaranie winnych“.

Prez. min. przyjął też dodatkowy wniosek Zevaesa, który opiewa: „Izba postanawia w jak najkrótszym czasie uchwalić projekt ustawy, mocą której system likwidacji kongregacyjnych zostanie zmieniony“.

Prez. Izby Brisson oświadcza, że otrzymał nowe dodatkowe wnioski dep. Steega i Buissona, wyrażające ubolewanie z powodu powolnego i rozwlekłego postępowania sądów i ubolewanie z powodu niedostatecznej kontroli z ich strony“.

Pierwszą część wniosku p. Cere przyjęto wszystkimi 557 głosami, drugą część (co do zaufania do rządu) w imiennym głosowaniu przyjęto 343 głosami przeciwko 79, dodatkowe wnioski Zevaesa, oraz Steega i Buissona przyjęto 394 głosami przeciw 37; poczem cały porządek dzienny bez protestu uchwalono.

Na porządku dziennym wczorajszych obrad Dumy znajdował się etat ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawozdawca, nacjonalista Krupenski, oświadczył, że ministerstwo spraw zagranicznych uwzględniło prawie wszystkie życzenia, wyrażone przez Dumę w roku ubiegłym. Komisja budżetowa uchwaliła więc tych żądań już nie ponawiać. Mowca obszernie omówił sprawę udziału Finlandyi w wydatkach ministerstwa spraw zagranicznych i podniósł, że ministerstwo to służy interesom całej Rosyi, Finlandya zaś jest nierozważną częścią państwa, a tylko co do swych spraw wewnętrznych jest administrowana wedle osobnych ustaw. Car sam kieruje polityką zagraniczną. Minister spraw zagranicznych musi w drodze ustawodawczej zażądać odpowiedniego udziału Finlandyi w wydatkach swego etatu. Mowca zakończył oświadczeniem, że jest konieczny udział Finlandyi w tych wydatkach w kwocie 120.000 rubli rocznie.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Izwolski i oświadczył przede wszystkim, że ze względu na różne okoliczności nie uważał za możliwe w obecnej chwili prosić cara o pozwolenie złożenia oświadczeń w sprawach bieżącej polityki zagranicznej, musi więc ograniczyć się do omówienia tylko kilku spraw, poruszonych przez sprawozdawcę.

Z kolei minister wyjaśnił główne zasady wniesionego do Rady ministrów projektu nowego etatu organów ministerstwa, służących zagranicą. Co do udziału Finlandyi w wydatkach ministerstwa spraw zagranicznych, sprawa ta jest przedmiotem obrad osobnej komisji i projekt wkrótce będzie przedłożony.

P. Milukow w mowie, która trwała dwie godziny, omawiał politykę zagraniczną Rosyi i oświadczył, że polityka ta nie jest dość silna i stanowcza, że brak w niej konsekwencji. Jest to raczej szereg czynów indywidualnych. Przeprowadziwszy historyczną analizę spraw wschodnich oświadczył mowca, że min. Izwolski zupełnie nie poznał się na hr. Aehrenthalu, który okazał się — w dle mowy — podstępny przyjacielem. Wiele spraw wschodnich pozostało nierozwiązanych, jak np. sprawa Krety, Baromety Macedonii zapowiada burzę. Co do propozycji Ameryki w sprawie neutralizacji kolei mandzurskiej mowca zaznaczył, że Rosya nie „zdała egzaminu“, bo nie ustaliła stosunku swego do Chin. Propozycja ta może być ponowiona. Mowca wskazuje na trzy ważne czynniki, mianowicie otwarcie kanału Panamskiego, przeprowadzenie reform konstytucyjnych w Chinach i upłynięcie terminu sojuszu angielsko-japońskiego.

Reasumując swe wywody, wyraził minister zdanie, że wspólne postępowanie z Japonią przeciw Chinom jest dla Rosyi niekorzystne. Rosya jednakże czyni wszystko, aby drażnić Chiny.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

Pisma warszawskie podają szczegóły przygotowanego projektu rządowego o wprowadzeniu ziemstw na Litwie i Rusi. Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które przewiduje wprowadzenie reformy już dnia 14 lipca b. r. — wygotowało w tej sprawie obszerny referat, obejmujący historię projektu, umotywowanie, szczegóły przedstawicielstwa i t. p. Projekt zresztą istnieje już od dawna; zrealizowaniu go stawała zawsze na przeszkodzie obawa, by Polacy nie opanowali samorządu. Kresy zachodnie, kraj odwiecznie rosyjski — jak powiedziano w operacie ministerstwa — przez długi czas znajdował się pod panowaniem politycznym Polski, ciągle toczyła się tam walka między narodowością rosyjską - prawosławną i łacińsko - polską. Pierwszą był lud rosyjski, drugą szlachta polska, która doprowadzała ten lud do polonizacji, a prawosławie do poniżenia. Rząd zdawał sobie z tego sprawę i energicznie prowadził walkę celem paraliżowania polonizacji. Lecz środki prewencyjne i represyjne skierowane przeciw poszczególnym jednostkom okazały się niedostateczne; niezbędne były środki ogólnoprawodawcze i administracyjne, należało podnieść lud, zniszczyć korporacyjność szlachty polskiej, położyć tamę rozwojowi w kraju polskiej własności ziemskiej i utworzyć wreszcie klasę rosyjskich ziemian. Dlatego to zniesiono tam wybory szlacheckie, wzbroniono przyjmowania Polaków do służby cywilnej, zabroniono Polakom nabywania majątków inaczej niż w drodze spadkowej i ułatwiano nabywanie majątków przez Rosyan.

Wreszcie rząd doszedł do przekonania, że w interesie państwowym jest zaprowadzenie tam prawodawstwa specjalnego. Potrzeba zapewnienia panowania żywiołu rosyjskiego skłoniła rząd do ustanowienia przy opracowywaniu projektu ziemstw następujących zasad głównych: 1. usunięcia zasady stanowej; 2. ustanowienia podziału narodowościowego przy wyborach; 3. zapewnienia

grupom narodowym odpowiedniej liczby radnych, stosownie do ich liczebności i znaczenia gospodarczego. Za szczególnie ważne uważa projekt usunięcie zasady stanowej, gdyż inaczej Polacy mieliby ogromną przewagę w wielu guberniach. Za podstawę do rozdziału liczby radnych między narodowości wzięto: odsetek ludności danej narodowości z jednej strony i odsetek wartości nieruchomości do niej należących — z drugiej. Tak n. p. jeśli ludność polska stanowi 25 pre. w danym powiecie, a wartości nieruchomości polskich 13-1 pre., to na grupę polską wypada radnych — jeśli ich jest w powiecie n. p. 36 — tylko 25+13-1 podzielone na 2, czyli 7-8 procent radnych = 3 radnych. Reszta, t. j. 33 radnych, będzie się składała z Rosyan.

Równocześnie doszedł rząd rosyjski do przekonania, że w niektórych guberniach litewskich, jako to wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej nawet te kombinacje nie wystarczą. Zarówno minister, jak przedstawiciele ludności rosyjskiej uważali, że obecnie „niema w tych guberniach warunków do zgodnego z celami państwowymi funkcjonowania ziemstw“ i że reforma „byłaby krokiem ryzykownym i niebezpiecznym“. Dlatego postanowiono wreszcie, że na razie lepiej nie wprowadzać tam żadnych zmian i odroczyć reformy aż do poczynienia doświadczeń w guberniach białoruskich i południowo zachodnich.

Wybory do zgromadzeń ziemskich będą wszechstanowe. Po za tem wprowadzono podział narodowościowy na dwie kury: jedna polska, druga wszyscy pozostali wyborcy (prócz 3 powiatów w gubernii witebskiej, gdzie odwrotnie: jedna — grupa rosyjska, druga — wszyscy pozostali wyborcy). Gubernialne rady ziemskie będą się składały z członków, wybranych przez rady powiatowe, które w tym celu dzielą się także na kury narodowościowe, mające prawo do wyboru oznaczonej w przepisach liczby radnych. Lecz gdyby gdzieś w radzie powiatowej było za mało Polaków, aby mieli prawo do wyboru swego radnego gubernialnego, tam kury nie będzie. Takich rad projekt przypuszcza około dwadzieścia. Kijowowi i Mińskowi postanowiono udzielić samodzielną organizację ziemskich na prawach powiatowych z tym dodatkowym zarządzeniem, że mińska rada miejska dzielić się będzie na dwa oddziały: polski i pozostałych radnych.

Zdaniem pism warszawskich można oczekiwać, że liczba radnych w radach gubernialnych będzie najprawdopodobniej taka:

| gubernie: | ogółem | nie-Polaków | Polaków |
|------------|--------|-------------|---------|
| witebska | 55 | 44 | 11 |
| wolyńska | 63 | 51 | 12 |
| kijowska | 74 | 67 | 7 |
| mińska | 53 | 42 | 11 |
| mohylewska | 55 | 51 | 4 |
| podolska | 63 | 52 | 11 |

Duchowieństwu prawosławnemu przyznano w organizacji bardzo znaczne wpływy. Wedle projektu wszystkie „wybitne“ funkcyje w zarządach ziemstw mogą sprawować wyłącznie Rosyjanie, z pozostałych urzędników przynajmniej połowa ma być pochodzenia rosyjskiego. Decyzja o zaliczeniu do tej lub owej narodowości należy w ostatniej instancyi do gubernatora. Znaczny udział w ziemstwach przyznano przedstawicielom Banku włościańskiego. Żydzi nie są dopuszczeni do samorządu ziemskiego. Nie mogą oni brać udziału w wyborach, ani być wybierani. Sprawy szkolnictwa zajmować się będą specjalne rady szkolne, w których również zapewniono przewagę Rosyanom.

Dwaj nowi prezydenci.

1. Prezydent rządu egipskiego.

(#) Nie zostało jeszcze ukończone śledztwo w sprawie zamordowania prezydenta egipskiego ministerstwa, Butrosa baszy, który jako chrześcijanin oddawna nie cieszył się zaufaniem muzułmanów, a szczególnie narodowej partii egipskiej. Rozgoryczenie przeciw niemu wzrosło w ostatnim czasie jeszcze przez to, że Butros basza na radzie ustawodawczej gorąco bronił przedłożenia w sprawie kanału Suezkiego i w porozumieniu z kedywem oświadczył, iż proponowane przedłużenie koncesji dla kanału Suezkiego leży w interesie kraju. Ten moment niechęci wyzyskuje morderca prezydenta, młody 23-letni aptekarz Wardani, który przedstawia siebie jako męczennika politycznego, twierdzi, iż do czynu morderczego popełnił go miłość ojczyzny, oraz zemsta za sprzedaż Sudanu i za stanowisko rządu w sprawie kanału Suezkiego. Zeznaje on dalej, iż nie miał żadnych współników i że należy do tajnego związku, mającego siedzibę w Lozannie, a składającego się z młodych Egipcyan, którzy postawili sobie za zadanie wywołanie kraju z pod obcego jarzma. Z polecenia prokuratora zaarrestowano dotąd 16 osób, między temi kilku studentów, których władza podejrzewa o utrzymywanie ścisłych stosunków z Wardanym. Donoszą również, iż w

KRONIKA.

Lwów, 16 marca.

— Kalendarz.

Czwartek (17 marca):
Gertrudy. — Zbigniewa. — Harasyma.

Wschód słońca o godzinie 5:35 rano, zachód słońca o godzinie 5:29 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły Towarzystwu weteranów wojskowych w Stryju zapomogi w kwocie 800 koron.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni** powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** Dnia 5 marca b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia czwarte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie używania czerwonego atramentu do poprawiania zadań szkolnych.

2. Zaopiniowano plany na pawilon dla chorych syfilitycznych przy szpitalu powszechnym w Stryju.

3. Powzięto uchwałę w sprawie okręgu sanitarnego w Hussakowie, w powiecie mościńskim i w Pomorzanych i Jezierny, w powiecie zborowskim.

4. Wydano orzeczenie w sprawie podreżnika dla somatologii do użytku w seminarjach nauczycielskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia Gutwińska, żona właściciela realności, w 41 r. życia;

w Krakowie, Władysław Aleksander Ronka, inżynier, weteran z r. 1863, w 82 r. życia;

w Tarnowie, Marya z Jordanów Adolfa Dobrzyńska, w 83 r. życia;

w Berlinie, Bertold Kempinski, założyciel najslawniejszej restauracji w Berlinie;

— **Dyrektor kolei państwowych**, radea Dworu p. Włodzimierz Zborowski, wyjechał wczoraj w sprawach służbowych z Krakowa na kilka dni do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Rutkowski, rodem z Jarosławia, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 17 b. m., prof. Konserwatorium muzycznego S. Niewiadomski: „Fryderyk Chopin jego życie i twórczość“ (z ilustracją muzyczną). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Konferencya w sprawie kredytu rękodzielniczego.** W dalszym ciągu wczorajszej konferencyi w sprawie kredytu rękodzielniczego, rozwinęła się obszerna dyskusya nad referatami delegatów Ministerstwa robót publicznych, wygłoszonymi na posiedzeniu przedpołudniowym, oraz nad statutem, jaki Rząd proponuje co do organizacji kredytu rękodzielniczego. W dyskusyi położono główny nacisk na to, że Rząd daje tylko wzorowy statut, ale nie obiecuje poparcia materialnego, przyczem podnoszono, że proponowany statut wyklucza od czerpania korzyści najdrobniejszych rękodzielników, którzy najbardziej kredytu potrzebują. Zalił się też mowcy na to, że Bank austro-węgierski udziela bardzo małego kredytu tym instytucjom, które mogłyby pomagać kredytorem rękodzielnikom, a natomiast szkodzą jest bardzo dla rozmaitych pośredników. W ten sposób opłacać się musi podwójnie procenta. Ponadto poruszono w dyskusyi cały szereg innych dolegliwości, utrudniających rozwój stanu rękodzielniczego.

Radea sekcyjny dr. Waygart na interpelację co do pomocy materialnej Rządu, oświadczył, że Ministerstwo robót publicznych świadome jest tego, że trzeba poparcia materialnego, ale Rząd daje obecnie temu Ministerstwu tak małe fundusze do dyspozycji, że na razie nawet mowy niema o poparciu finansowem.

Po ukończeniu dyskusyi ogólnej, radea dr. Waygart zreasumował dyskusję w języku niemieckim, aby mogli zrozumieć o co idzie jego koledzy ministeryjni, nie rozumiejący języka polskiego, udzielił zarazem wyczerpujących wyjaśnień.

Następnie przeprowadzono jeszcze dyskusję szczegółową nad statutem. Mowcy poddali niektóre paragrafy krytyce i domagali się odpowiednich zmian. Na tem zakończono obrady konferencyi.

— **Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych.** Wobec wątpliwości, objawiających się w interesowanych kołach w sprawie przymusowego ubezpieczenia pensyjnego funkcyjaryuszów prywatnych, możemy stwierdzić, że w utworzonym na całe Państwo „Powszechnym Zakładzie pensyjnym dla funkcyjaryuszów prywatnych w Wiedniu“, każda osoba podlegająca temu ubezpieczeniu, jest już z ustawy ubezpieczona.

Biurowo krajowe tego Zakładu we Lwowie, obejmujące Galicyę i Bukowinę, jest ustawową organizacją z własnym zarządem i załatwia w imieniu powszechnego Zakładu pensyjnego wszelkie czynności ubezpieczenia samodzielnie.

Tylko Biuru temu służy prawo wykonywania kontroli nad wykonaniem obowiązku ubezpieczenia wogóle, a grzywny mogą być nakładane przez władze polityczne tylko za niezgłoszenie osób, obowiązanych w tem Biurze.

Od ubezpieczenia w powszechnym Zakładzie pensyjnym są uwolnieni tylko ci funkcyjaryusze podlegający obowiązkowi ubezpieczenia: 1) którzy się ubezpieczą dobrowolnie w jednej z instytucji prywatnych uznanych przez Rząd jako emerytalny Zakład zastępczy, 2) którzy pozostają w obowiązku u pracodawców względnie instytucji, których umowy służbowe, zawarte z ich funkcyjaryuszami, zostały uznane za emerytalne umowy zastępcze.

I w tych obu wypadkach zgłoszenia ubezpieczenia mają być jednak przesłane również Biuru krajowemu.

— **Na dochód bursy dla dziewcząt im. Felicyi Boberskiej** odbędzie się odczyt p. prof. Hommego p. t. „Z podróży do północnej Afryki“. Będzie on ilustrowany obrazami świetlnymi. Ciekawa ta pogadanka odbędzie się w sobotę, 19 b. m., o godz. 6 po poł. w sali Muzeum przemysłowego. Bilety do nabycia w księgarni Połoniczkiej. Wstęp 20 hal., krzesło 50 hal.

— **Biuro krajowe »Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyjaryuszów prywatnych«** donosi, że w ostatnim czasie Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako trzecia instancyja, wydało następujące orzeczenia co do obowiązku ubezpieczenia pensyjnego:

Jako podlegających ubezpieczeniu uznano: kantorzystę agentury handlowej, który załatwia korespondencję choćby pod dyktatem szefa, przesyła zamówienia do firm zastąpionych przez agenturę i prowadzi księgę magazynową; podróźniącego agentury ze względu na pewną samoistność stanowiska, przyczem zauważono w uzasadnieniu orzeczenia, że brak prawa ustanowienia ceny, nie ma znaczenia wobec innych wymagań kwalifikacyi, jakie musi posiadać podróźniący agent handlowy.

Dalej uznano za obowiązanych do ubezpieczenia: kantorzystę obowiązanych do przenoszenia zapisków ze strazy do ksiąg, wpisywanie rachunków z ksiąg dla stron i pisanie listów według dyktatu. Wreszcie orzeczo o obowiązku ubezpieczenia subiekta w sklepie korzennym, do którego należy: obsłużenie klientów, pomaganie przy wpisywaniu należności za towary do książeczek odbiorców, wysyłka większych zamówień, wystawianie rachunków i magazynowanie towarów.

— **III. Zwyczajne walne zgromadzenie członków krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża dla Galicyi**, odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia b. r., o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskich galicyjskich we Lwowie, ul. Dominikańska 1. 11. W razie braku statutu wymagającego kompletu członków w oznaczonym terminie, drugie walne zgromadzenie, uprawnione do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się w tej samej sali, tego samego dnia, o godzinie 11:30 przed południem. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu II. walnego zgromadzenia z 28 marca 1908. 2. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za II. rok istnienia Stowarzyszenia. 3. Sprawa budowy domu dla członków Stowarzyszenia w Krynicy. 4. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej. 5. Wybór męża zaufania do komisji rewizyjnej austriackiego Towarzystwa Złotego Krzyża. 6. Wnioski członków, (które wedle § 12 statutu muszą być zgłoszone w zarządzie Stowarzyszenia przynajmniej na 8 dni przed terminem walnego zgromadzenia i poparte przynajmniej przez 15 członków).

— **Stowarzyszenie przemysłowe rzeźników, masarzy i mydlarzy** odbyło w sali stowarzyszenia „Gwiazdy“ wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Kotowicza. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego, które wykazuje w dochodach 12.851 koron i przyjęciu preliminarza na rok 1910, uchwalono zmianę statutu według projektu rządowego, poczem postanowiono założenie zawodowej szkoły dla uczniów rzeźniczych i masarskich, a wypracowanie planu i regulaminu tej szkoły przekazano wydziałowi. Następnie wybrano trzech członków komisji egzaminacyjnej mydlarzy, w skład której weszli pp.: Edward Friedrich, Hersz Pordes i Mojżesz Goldreich.

Z porządku dziennego p. Leopold Jarka wygłosił referat o drożyznie mięsa. Referent w dłuższym wywodzie przedstawił przyczyny drożyzny mięsa. Pierwszym powodem jest, zdaniem referenta, upadek chowu trzody chlewniej u właścicieli. Na podrożenie mięsa wpływa także wybijanie młodych świń dla t. zw. mięsa luksusowego, wywożonego w wielkich ilościach do Wiednia. Dalszą przyczyną drożyzny widzi referent w udzielaniu kart przymusowych na sprzedaż mięsa ludzom, nie mającym z rzeźnictwem nie wspólnego, którzy śrubują ceny do niemożliwości, aby powetować sobie koszt pośredników i engrosistów. Najważniejszą jednakową przyczyną drożyzny mięsa jest brak spędu bydła we Lwowie i rzekoma pobłażliwość organów nadzorczych, które pozwalają rozmaitym agentom i faktorom skupować bydło dla Wiednia i Prus.

Na ten temat wywiązała się obszerna dyskusya, w której mowcy skarżyli się na bezwzględność władz w sprawie kontumacyi, a równocześnie na rzekome nadużycia niektórych weterynarzy, którzy zakazują wywozu bydła z miejsc objętych kontumacją do Lwowa, a natomiast pozwalają na wywożenie całych wagonów do Wiednia i Prus.

Podnoszono dalej żale, że w pobliżu Lwowa niema prócz Winnik innego targu na świnie, oraz utyskiwano na podwyższenie ceny łodu i na zarząd rzeźni, który odstępuje łód rozmaitym handlarzom, robiącym na tem przedsiębiorstwie złoty interes z krzywdą rzeźników, którzy — jak mówiono — będą zmuszeni zakupować łód z drugiej ręki.

Ostatecznie wybrano deputację, która uda się do prezydenta miasta p. Ciucheńskiego i przedstawi mu opłakane stosunki w rzeźni i na targowicy miejskiej.

— **Raut z tańcami** na dochód „Sanatorium nauczycielskiego“ odbędzie się d. 2 kwietnia b. r., w salach Kasyna miejskiego pod protektorem hr. Henrykowej Stanisławowej Badenowej.

— **Zapomogi dla straży skarbowej.** W celu nadania czterech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i po 50 kor. na rok 1910 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczonej dla galic. straży skarbowej, rozpisano konkurs. O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznym. Pierwszością mają żonaci i obczerzeni liczejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów. Podania, opatrzone w świadectwo, wydane przez lekarza powiatowego, poświadczające zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta, tudzież w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnieść wprost do protokołu podawczego Namiestnictwa do połowy kwietnia.

— **Wsparcie dla nowożeńców.** Magistrat Lwowa ogłasza, że po 16 maja 1910 zostanie udzielone z fundacyi im. Jana Franka jedno wsparcie dla nowożeńców w kwocie 100 koron. Kandydaci winni wykazać: a) iż są urodzeni w Galicyi, rel. katolickiej, zamieszkali we Lwowie, którzy albo w tym roku zawarli małżeństwo, albo je przed dniem 16 maja b. r. jeszcze zawrą, b) świadectwem ubóstwa i moralności przez odnośną władzę kościelną wystawionem, a przez władzę świecką zatwierdzonem. Podania do 16 kwietnia b. r.

— **Towarzystwo splewackie »Echo«** odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, dnia 17 b. m., o godz. 7 wieczorem przy komplecie członków, wymaganiem statutu T-wa, względnie w godzinę później, przy jakimkolwiek komplecie. Na porządku dziennym obok spraw zwykłych — wybór nowego wydziału.

— **Ofiara.** Dnia 12 b. m. złożyła na ręce prezydenta miasta p. Ciucheńskiego firma Stanisław Wagner i Artur Lang z okazji otwarcia sklepu pod liczbą 6—7 plac Maryacki, kwotę 100 koron na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania.

— **Wypadek automobilowy.** Z Krakowa donoszą: W niedzielę wieczorem wracało automobilem z Myślenic do Krakowa liczejsze towarystwo. W automobilem, jadącym z szybkością blisko 100 km. na godzinę, znajdowali się: właściciel wozu radny miejski p. Jakób Judkiewicz, członek Izby handlowej p. Gustaw Bazes, adwokat dr. Ehrenpreis i p. Drochocki. Automobil prowadził szofer. Przed wsią Głogoczowem, na przecięciu się dróg, wóz, skręcony nieszczęśliwie, całą siłą wpadł w przydrożny rów. Oszkłone i zamknięte pudło automobilu uległo zgnieceniu; szyby rozbita na miazgę, koła oderwane i pogięte, motor częściowo zepsuty. Wypadek, który wskutek szybkości jazdy mógł dla jadących być bardzo groźny, szczęśliwym trafem nie pociągnął za sobą niebezpiecznych następstw. Właściciel automobilu, p. Judkiewicz, odniósł złamanie nogi powyżej kolana; p. Bazes potłuczenia ręki i nogi, prócz drobnych skaleczeń od rozbitych szyb. Z pobliskich Mogilan wzywano z Krakowa pomocy lekarzy i pogotowia ratunkowego. — Na miejsce pierwszy przybył automobilem lekarz dr. Wachtel, który udzielił doraźnej pomocy. Karetka pogotowia ratunkowego, nie znając dobrze miejsca wypadku, błędnie przeszło dwie godziny po okolicy. Pogotowie opatrzyło pp. Bazes i Judkiewicza i odwoziło ich około godziny 3 w nocy do Krakowa.

△ **Zgubiono:** w ulicy Sykstuskiej srebrny zegarek damski z grawirowanym monogramem J. B.; złoty zegarek damski, wartości przeszło 300 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Gołąba złotą broszkę z dużym krwawnikiem, w Rynku książeczkę wkładkową Banku zaliczkowego nr. 6581.

△ **Znaczna kradzież.** W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się złodzieje do szynku Maurycego Mandla przy ul. Nowej Rzeźni i zabrali tamtąd kilkadziesiąt litrów rozmaitych wódek, miodu, wina, 1900 papierów

sów, 500 cygar, 50 paczek rozmaitego tytoniu i ubrania kelnerów.

△ **Maioletni zbieg.** Szesnastoletni Stanisław Jaworski, praktykant handlowy, wydaliwszy się onegdaj z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Sadownickiej 1. 19, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Jaworski jest brunet, małego wzrostu, ubrany był w ciemne ubranie marynarkowe i popielatą zarzutkę.

△ **Znikła bez śladu.** Piętnastoletnia Marya Kuligmanówna, wydaliwszy się w niedzielę z domu swej matki, znikła od tego czasu bez śladu.

Kuligmanówna jest średniego wzrostu, szatynka, ubrana była w brązową sukienkę i zinnową chustkę.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Kopernika najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiec, na brukarza miejskiego Józefa Falińszyna, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie lewej nogi. Stacja ratunkowa odwoziła go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W pociągu kolejowym, zdążającym ze Lwowa do Rawy ruskiej, skradziono Simchemu Habermanowi z walizki czapkę szabasową, wartości 300 kor.

— **Napad szalu w sali sądowej.** W sobotę odbywała się w sądzie krajowym karnym w Czerniowcach rozprawa karna przeciw 18-letniemu uczniowi gimnazjalnemu Antoniemu Thabakowi, oskarżonemu o oszustwo i fałszowanie dokumentów urzędowych. Podczas rozprawy obwiniony dostał napadu szalu i rzucił się na prokuratora. Z wielkim wysiłkiem zdołano go obezwładnić i włożono na niego kaftan bezpieczeństwa. Dalsza rozprawa odbywała się już pod nieobecność obwinionego.

— **Emigracja za Ocean w lutym 1910 r.** Jak donoszą z Tryestu, wyjechało z tamtąd za Ocean w miesiącu lutym b. r. ogółem 1867 osób, a mianowicie 1368 do Ameryki Północnej, a 499 do Ameryki Południowej. W tym samym miesiącu poprzedniego roku wyjechało 1668 wychodźców (wszyscy do Ameryki Północnej).

Kronika prowincjonalna.

§ **Kradzież na stacji kolejowej.** Z Bochni donoszą do dzienników krakowskich: W nocy z piątku na sobotę dokonano śmiałego włamania do kasy towarowej na kolei. Niewyśledzeni dotąd sprawcy przepilowali kraty w oknie, rozbili biurko kasjera i zabrali z niego około 200 kor. Stojącej w pokoju kasy wertheimowskiej nie udało im się jednak rozbić. Tej samej nocy usiłowano włamać się również do sklepu zegarmistrza, położonego w Rynku. Złodzieje zostali jednak spłoszeni.

§ **Na karę śmierci przez powieszenie** skazał w ubiegłą sobotę trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie 48-letnią Annę Niemiec i 34-letniego jej kochanka Teodora Uścińskiego za dokonanie skrytobójczego, rozbójniczego morderstwa na osobie b. p. Btli Senlowej, zamieszkałej w Knihininie wsi.

§ **Groźny pożar w Pustomytlach.** W sobotę w południe wybuchł groźny pożar w Pustomytlach i zniszczył w krótkim stosunkowo czasie przeszło 200 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Szkodą jest bardzo znaczna i tylko w wielkiej części była ubezpieczona. Powodem wybuchu pożaru była nieostrożność.

§ **W Rybotyczach, pod Dobromilem,** spłonęło w ubiegłą niedzielę w przeciągu trzech godzin kilkadziesiąt domów.

§ **Pożar.** W poniedziałek w południe zniszczył pożar w Sądowej Wiszni sześć domów i synagogę. Straty są znaczne.

Kronika zagraniczna.

* **Samobójstwo** po złożeniu egzaminu dojrzałości. 19-letni uczeń gimnazjalny Fryderyk Schäfer, który onegdaj właśnie zdał egzamin dojrzałości, rzucił się w sobotę w Wiesbaden z okna III. piętra w mieszkaniu swych rodziców na bruk i zginął na miejscu. Przyczyną samobójstwa silne podrażnienie nerwowe, którego Schäfer nabawił się wskutek wyczerpującej pracy w przygotowywaniu się do egzaminu dojrzałości.

* **Echa milionowej defraudacji.** W Nevers — jak donoszą z Paryża — uwieczniono pomocnika Dueza, agenta giełdowego Martina, u którego znaleziono dokumenty, odnoszące się do sprawy Dueza.

* **Orkan.** Z wysp Azorskich donoszą z Lizbony, że szalał tam straszny orkan. 33 osób zginęło.

Kongres międzynarodowy higieny szkolnej.

Krajowy Komitet galicyjski III. międzynarodowego kongresu higieny szkolnej w Paryżu nadsyła nam następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Kongres międzynarodowy higieny szkolnej, który będzie obradował w Paryżu w czasie od 2 do 7 sierpnia 1910, będzie III-cim w szeregu kongresów, zapoczątkowanych w Norimberdze (1904) i w Londynie (1907). Kongresy te mają skupić wychowawców i higienistów, jakoteż wszystkich, którzy interesują się rozwojem młodzieży i przez wymianę zdań tudzież porównanie tego, co działo się w różnych krajach, obudzić współzawodnictwo narodów cywilizowanych w zakresie higieny szkolnej i pod tym względem przyczynić się do stworzenia trwałej podstawy szczęścia przyszłych pokoleń.

Już dwa pierwsze kongresy ożywiły pracę higienistów szkolnych i wywołały wiele ulepszeń dla uczącej się młodzieży i nauczycieli we wszystkich krajach. Ta sama myśl będzie przewodnią dla kongresu paryskiego. Celem zorganizowania udziału naszego kraju w tym kongresie zawiązał się na wezwanie Ministerstwa spraw wewnętrznych Komitet krajowy galicyjski, złożony z polskich i ruskich przedstawicieli nauki, wychowania publicznego, Towarzystwa i instytucji, zajmujących się pielęgnowaniem higieny młodzieży. Komitet ten szerzy, ukonstytuowawszy się, wybrał ze swego łona komitet wykonawczy, który kieruje całą akcją przygotowawczą. Obok tego istnieje i działa zawiązany dawniej komitet Towarzystw polskich, który obrał sobie za zadanie przedstawienie w osobnej publikacji, względnie w referatach spraw higieny szkolnej na całym obszarze dawnych ziem polskich, wybrał przewodniczącym profesora Uniwersytetu dr. Kazimierza Twardowskiego i ma swego delegata w Komitecie krajowym, aby działał z nim w ciągłym porozumieniu. Jako samodzielną oddział Komitetu krajowego pracuje nadto w Krakowie pod przewodnictwem rady Dworu profesora Uniwersytetu dr. Tadeusza Browicza komitet miejscowy, przygotowujący na większą skalę udział miasta Krakowa w kongresie i wystawie.

Komitet krajowy odniósł się też do Reprezentacji miasta Lwowa z usilną prośbą o poparcie jego celów i liczy stanowczo na to, że stolica kraju zajmie na kongresie i w wystawie należne jej wybitne miejsce.

Podpisany Komitet krajowy zaprasza najgoręcej do udziału w kongresie wszystkie w kraju instytucje, Towarzystwa, czynniki autonomiczne i osoby, którym sprawa higieny szkolnej leży na sercu, podając do wiadomości, że członkiem zwyczajnym kongresu może być każdy, kto się interesuje higieną szkolną; jako członkowie nadzwyczajni przyjmowane będą żony i dzieci członków zwyczajnych. Członkowie nadzwyczajni korzystają na równi ze zwyczajnymi ze zniżek kolejowych, tudzież biorą udział w posiedzeniach kongresu i przyjęciach urządzonych dla kongresistów, nie mają atoli prawa wygłaszania na posiedzeniach wykładów i udziału w dyskusjach i głosowaniach, jakoteż nie otrzymują publikacji kongresowych. Opłatę członka zwyczajnego ustanowiono na 24 koron, członka nadzwyczajnego na 12 koron. Wszystkie francuskie Towarzystwa kolejowe przyznały uczestnikom kongresu 50 proc. opustu na przestrzeni od granicy francuskiej do Paryża i napowrót do tej samej stacji granicznej. Celem uzyskania takiej zniżki należy wnieść prośbę przed 1 lipca b. r. pod adresem sekretarza generalnego kongresu (Dr. L. Dufestel, Paris, Boulevard Magenta 10). Zgłoszenia członków wraz z opłatą, mają być przesłane do Paryża najpóźniej do 1 lipca 1910. Druków na zgłoszenia uczestnictwa w kongresie, jakoteż programu kongresu, dostarczą na żądanie sekretarz podpisanego Komitetu (dr. Adolf Kuhn, Lwów — Namiestnictwo).

Referaty i wykłady na posiedzeniach kongresu mogą odbywać się we wszystkich językach europejskich; Komitet paryski uprasza jednak, aby używano przedewszystkiem języka francuskiego, niemieckiego lub angielskiego. Rękopisy referatów należy do 1 maja 1910 przesłać na ręce sekretarza generalnego (dr. Dufestel); rękopisy te nie mogą zawierać więcej aniżeli 5000 słów, a wraz z nimi należy przesyłać krótkie wyciągi (o 500 do 1000 słówach). Dowolnie zgłoszone wykłady muszą być przesłane generalnemu sekretarzowi do 1 czerwca 1910 w rękopisach o najwięcej 2000 słówach z wyciągiem o najwięcej 300 słówach.

* **Wystawa** z kongresem połączona odbędzie się w wielkim pałacu sztuki (Champs-Elysées, avenue d'Antin) w czasie od 2 do 26 sierpnia 1910.

W sprawie udziału w wystawie podaje się do wiadomości co następuje: Osoby (t. j. wynalazcy, fabrykanci, autorowie, wydawcy, upoważnieni zastępcy), jakoteż instytucje i korporacje, zamierzające wziąć udział w wystawie, zechcą zgłosić się do sekretarza Komitetu krajowego dr. Kuhna o dostarczenie regulaminu wystawy wraz z formularzem prośby o przyjęcie przedmiotów na wystawę. Formularz taki, dokładnie wypełniony we wszystkich rubrykach, przesyła wystawcy najpóźniej do 15 maja 1910 — jeden do paryskiego Komitetu wystawy, drugi pod adresem: Dr. Leon Schedlbauer, c. k. radea ministeryalny (Wien I., Minoritenplatz 5), który przybiegać zająć się wystawą austriacką, trzeci wreszcie pod adresem sekretarza Komitetu krajowego dr. Kuhna. Zgłoszenia te powinny być ile możności tak sformułowane, aby już później nie wprowadzano w

nich żadnych zmian. Po uzyskaniu od paryskiego Komitetu przyjęcia zgłoszonych przedmiotów, należy przedmioty te wysłać do Paryża tak, aby w czasie między 10 a 15 lipca 1910 znajdowały się na stacji towarowej w Paryżu. Wystawcy ponoszą kosztą sporządzenia przedmiotów wystawowych, opakowania i przesyłki ich do stacji towarowej w Paryżu i z powrotem od granicy francuskiej do miejscowości pochodzenia (przewóz koleją z Paryża do granicy francuskiej będzie bezpłatny), kosztą przewiezienia ze stacji towarowej w Paryżu do pałacu wystawy i napowrót, kosztą zapakowania i ponownego zapakowania, kosztą ustawienia w gmachu wystawy, wreszcie opłatę miejsca na wystawie (za jeden metr kwadratowy powierzchni poziomej 38 K. 40 h., za jeden metr kwadratowy powierzchni na ścianie 24 K.). Bezpłatnie, prócz przewozu koleją z powrotem do granicy francuskiej, o czem wspomiano już wyżej, będzie uskutecznione: odebranie przesyłek w pałacu wystawy, przeniesienie ich na przeznaczone miejsce w salach wystawowych, usunięcie i przechowanie próżnych skrzyń, dostarczenie tych samych skrzyń po wystawie i wyniesienie skrzyń ponownie opakowanych ze sal wystawowych. Paryski Komitet wystawy udzieli wystawcom na żądanie wykazu firm, które wypożyczają szafy oszkłone i inne sprzęty. Wystawcy będą ugrupowani wedle poszczególnych krajów. Osobną grupę będą stanowiły ławki szkolne, które będą ustawione przegładowo w grupie wspólnej dla wszystkich krajów.

Przewodniczący: **Ignacy Dembowski**, Wiceprezes honorowy austr. Komitetu dla kongresu higieny szkolnej w Paryżu.

Sekretarz: **Dr. Adolf Kuhn**, c. k. krajowy inspektor sanitarny.

Notatki literacko-artystyczne.

«**Bitwa pod Wiedniem**» **J. Matejki** z **Watykanu do Lateranu?** Piszą nam z Rzymu: Nowy dyrektor galerji watykańskich, prof. Cavenaghi powziął zamiar przeniesienia obrazu J. Matejki „**Sobieski pod Wiedniem**“, (ofiarowanego przez Polaków Leonowi XIII) — do Muzeum Laterańskiego. Obraz ten, który w r. 1883, deputacya z Krakowa (hr. Stan. Tarnowski, s. p. Artur hr. Potocki, mistrz Matejko i t. d.) przyniósł i przeznaczyła do Watykanu, wisiał od tam, przez lat dwadzieścia siedem, w przejściu pomiędzy Galeryą map geograficznych i słynnemi Stanzami Rafaela, w komnatach zamieszkałych niegdyś przez Piusa V, w innych salach obok pomieszczonego innejplótka nowoczesne jak Fracattiniego, Loveriniego (Sty Aleksander), Lippaya, Benjamina Constant i t. d. Co prawda, światło nie było tu zbyt korzystne dla wielkiego obrazu Matejki i tylko w lecie, kiedy światło jest silne, można było dobrze rozpoznać jego piękności. Nowy dyrektor postanowił obecnie wydobyc z składów apostołskich arazę i gobeliny leżące tam i niedostępne dla publiczności, i aby je pomieścić, upatrył sobie owe sale zapełnione nowymi obrazami, te ostatnie zaś chce przenieść do Muzeum Laterańskiego. Łączy się pomysł ten z całkowitą reorganizacją muzeów Watykanu, do której został dany początek przez urządzenie Nowej Pinakoteki (Galeryi obrazów) w stosowniejszym miejscu. Otóż niewątpliwie, w wielkich, doskonale oświetlonych salach Muzeum Laterańskiego, obraz J. Matejki zyska na pomieszczeniu, ale pomimo to, żal jest, że opuści miejsce tak zaszczytne.

Pomiędzy inowacjami, jakie przygotowują w Watykanie, jest również winda, która w d. 19 b. m., t. j. w dzień imienin Papieża, zostanie otwarta dla publiczności. Będzie ona prowadzić od tarasu nad główną nawą świątyni św. Piotra, aż do podstawy kopuły, skutkiem czego wyprawa ta, do kopuły, stanie się o wiele mniej nużąca. D.

Arystofanes. „**Gromiwoja**“. Przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Edmund Żegota Ciegłewicz. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1910.

(z. s.) „**Gromiwoja**“ (Lyzystrata) Arystofanesa, wyborne przetłumaczone, jedynym, niekiedy zaś gwarowym językiem, cieszącą się, dzięki dobrej grze aktorów i doskonałej reżyserji, olbrzymiem powodzeniem na scenie krakowskiej, ukazała się w wykwintnym książkowym wydaniu. Nie wątpimy, że wśród czytelników pozyska takż sam sukces, jaki wstępny bojem zdobyła w teatrze.

Marva Konopnicka. „**Pan Balear** w **Brazylii**“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolf. 1910.

(z. s.) W grubej, blisko czterysta stronice liczącej, pięknie drukowanej i wytwornie zbroszowanej księdze, ujętej w artystyczną okładkę, ukazał się obecnie „**Pan Balear** w **Brazylii**“, rozgłoszenie znany poemat epiczny Maryi Konopnickiej. Oceniony już szczególnie do wszystkich najnowszych podręczników do historii literatury polskiej, nie potrzebuje omówienia w zwięzłej notatce bibliograficznej. Za-

znaczamy więc tylko, że krytycy nasi, tym razem niemal jednomyślnie wyznaczają dlań pierwsze miejsce w pośród najwybitniejszych dzieł poetycznych epoki poromantycznej, a jeden z nich nawet twierdzi, że utwór może być postawiony tuż zaraz po „**Panu Tadeuszu**“ i „**Królu duchu**“. Czy tak jest w istocie, rozstrzygnie prawdopodobnie dopiero krytyka przyszłości, nie ulegająca gorączkowemu zachwytom współczesnej chwili.

Prof. Emil Wyrobek. „**Alkohol i prostytucya**“. Kraków. Skład główny w księgarni Gebethnera i Spółki. 1910.

(z. s.) W formie listów i popularnych pogadań, kreślonych z werwą i znajomością przedmiotu, wykazuje autor nieszcześliwe skutki nadużycia alkoholu, oraz rozpusty myślowej. Występuje przytem z słusznym i surowym potępieniem literatury pornograficznej, przyczyniającej się wiele do zwyrodniania najmłodszej generacji w naszym społeczeństwie, przez rozbudzenie namiętności, wyczerpujących siły moralne i fizyczne nieletnich jednostek, już nieraz przez odziedziczone zgubne choroby wyniszczonych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „**Edyp król**“ tragedya Sofoklesa, przełożył Kazim. Morawski.

We czwartek, po raz 11-szy „**Kryśia leśniczanka**“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, po raz 2-gi „**Edyp król**“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „**Przeor Paulinów**“, czyli „**Obro- na Człostochoy**“, dramata historyczny 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16-ty „**Walc miłości**“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godz. pół do 4 „**Małka Schwarzenkopf**“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami, Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „**Opowieść ukraińska**“, opera w 2 aktach, Miecz. Sołtysa.

W poniedziałek, po raz 1-szy w bież. sezonie „**Manon**“, opera w 4 aktach Massenet, 1-szy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej, na fundusz pomnika Jul. Słowackiego „**Lillia Weneda**“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12-ty „**Kryśia leśniczanka**“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

We środę, po raz 1-szy w bież. sezonie „**Mignon**“, opera w 4 aktach A. Thomasa, 2-gi gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, niebędzie przedstawień.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 17, „**Wielki Fryderyk**“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7.)

Piątek 18, „**Wesele za czasów rewolucyi**“, sztuka w 3 aktach Sophusa Michaelisa.

Sobota 19, „**Dzieje Orestesa**“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Niedziela 20, po poł. „**Skąpiec**“, komedya Moliera. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 20, wieczorem „**Dzieje Orestesa**“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Poniedziałek 21, „**Dzieje Orestesa**“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Wtorek 22, „**Dzieje Orestesa**“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kaspro-wicza.

Środa 23, „**Syn królewski**“, dramata w 3 aktach Adama Krechowickiego.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia nie będzie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Karola Drozdowskiego, dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Mikołaja w Krakowie; Michalinę Głazewską, dyrektorką, Antoninę Zuczynską i Natalię Kobryńską, nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Ces. Franciszka Józefa w Kołomyi; Wolfa Diamanta, nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. szkołą pospolitą im. Ces. Franciszka Józefa w Przemyślu; Hersza Menkesa, nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-kl.

sowa szkoła pospolita im. Ces. Franciszka Józefa w Przemyślu: Alfreda Beigerta, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Radymnie; Antoniego Kłosińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Franciszka Józefa w Krakowie; Karola Sokołowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Karpińskiego w Kołomyi; Natalię Lepkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły mieszanej im. św. Mikołaja w Kołomyi; Michała Horoszkę, nauczycielem kierującym i Joannę Turównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Lublińcu starym; Klementynę Hełpową, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Raciborsku; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Zauchę w Bańskiej; Stanisława Mroza w Zubsuchem Nowem Bystrem; Paulinę Bergerównę w Chlewickach; Michalinę Ciepeliowską w Sledziejowicach; Jana Szaniawskiego w Wołczkowie; Konrada Wilda w Karłowce; Władysława Jaroszewską w Reczpolu; Antoniego Hawryłkę w Rakowcu; Adama Widotę w Zmiennicy; przeniosła: Jana Błaszczuka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Chełmku, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Chełmku.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Wolicy piaskową, w okręgu ropezyckim, z zakresu szkolnego w Wolicy ługowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Wolicy piaskowej; wcieliła: gminę Liplas, w okręgu wielickim, do zakresu szkolnego w Bilczycach; gminę Przyłęków, w okręgu żywieckim, do zakresu szkolnego w Swinnej; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Polańczyku, w okręgu liskim; w Piotrowce, w okręgu krośnieńskim; drugą szkołę w Niedźwiadzie w części górnej wsi, w okręgu ropezyckim; drugą szkołę w Myślachowicach na przysiółku „Gaj“, w okręgu chrzanowskim; przekształciła: 2-klasową szkołę w Radziszowie, w okręgu podgórskim, na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Łozinie, w okręgu gródeckim, na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Dominikowicach, w okręgu gorlickim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła: budowę 1-klasowych szkół: w Wrzpie, w okręgu bocheńskim; w Gorzowie, w okręgu chrzanowskim; w Lipiu, w okręgu rzeszowskim; w Cisowej, w okręgu przemyskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa poleciła na nagrody pilności i do bibliotek szkolnych książeczkę p. t. „Anna Łubieńska. Przykądzieli. Legendy i opowiadania dla młodzieży. Tarnopol 1910. Nakładem A. Bruggera. Cena 1 kor. 20 hal.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Syndykat rolniczy w Krakowie odbył w sobotę pierwsze walne zebranie nowej organizacji. Przewodniczył dr. Napoleon Cybulski. Wybrano 16 członków nowej rady nadzorczej i komisję kontrolującą. Przyznano prawo wysyłania po jednym delegacie do rady nadzorczej: Towarzystwu rolniczoemu krakowskiemu, głównemu zarządowi Tow. Kółek rolniczych, Bankowi krajowemu i Towarzystwu okręgowemu rolniczoemu w Wieliczce. Na miejsce najbliższego walnego zebrania wyznaczono Kraków.

Rada nadzorcza Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu odbyła w sobotę wieczorem w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Jana br. Götza-Okocimskiego. Przedłożony bilans wykazuje czysty zysk w kwocie 252.960 kor. (więcej o 190.301 kor. w porównaniu z rokiem poprzednim). Uchwalono na propozycję dyrekcji przedłożyć walnemu zgromadzeniu wnioski przyznania 6 pr. dywidendy tj. po 20 kor. za akcję. Dywidenda zeszłego roku wynosiła 5 pr. Do rady nadzorczej kooptowano: dra Pawła Hammerschlaga, dyrektora austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i wybrano go równocześnie wiceprezesem rady zawiadowczej. Dyrektorem Banku wybrała Rada Alberta Ungara, dotychczasowego zastępcę dyrektora.

OSTATNIA POCZTA.

— W sali posiedzeń wiedeńskiej Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe posiedzenie wspólne Związku chłopsko-rolniczo-społecznego, oraz posłów parlamentarnych i sejmowych i członków Rady miejskiej, należących do tego stronnictwa. Obrano ks. Liechtensteina przewodzącym stronnictwa.

Korresp. Austrii potwierdza wiadomość o tym wyborze.

Wedle tej **Korespondencji**, P. Minister dr. Weiskirchner na posiedzeniu stron-

nictwa poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne ś. p. Luegerowi i podniósł, że stronnictwo będzie wystrzegano się zmiany na jakąś specjalną partję zawodową.

Uwaga nasza — rzekł — zwraca się zarówno ku sprawom miejskim, rękodzielnym i przemysłowym, jak i ku tym, którzy pracują fizycznie i umysłowo. Miłość nasza do narodu niemieckiego, do którego należymy, nie powstrzyma nas od sprawiedliwości także wobec innych narodów. Chcemy pozostać stronnictwem ludowym w prawdziwym znaczeniu tego słowa, opierając się na odwiecznych zasadach chrześcijańskich, stronnictwem, które u wszystkich uczciwie pracujących stanów i zawodów znajduje silne poparcie. Jest więc jednym z najważniejszych i najbliższych zadań organizacji stronnictwa w Wiedniu i w krajach koronnych rozwijanie się na szerokiej podstawie mas ludowych, z uwzględnieniem miejscowych stosunków.

Mowę tę powitano żywymi oklaskami. Po przemówieniu ks. Liechtensteina, nastąpiło jednomyślne proklamowanie go przewodzą.

Uchwalono też ogłosić mowę P. Ministra dr. Weiskirchnera, odpowiednio uzupełnioną jako odezwę do wyborców.

W uzupełnieniu donoszą, że ks. Liechtenstein, który od pewnego czasu jest cierpiący, wczoraj właśnie zapadł jeszcze silniej na zdrowiu i że lekarze zalecają mu zupełny spokój.

— **Weg. Biuro korespondencyjne** donosi, że hr. Khuen-Hedervary przyjęty został przez Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało godzinę. Hr. Khuen zdał sprawę z sytuacji politycznej i przedłożył propozycję w sprawie rozwiązania Sejmu węgierskiego Najj. Pan propozycję tę zatwierdził i na tej podstawie parlament będzie d. 22 b. m. rozwiązany Najw. mową Tronową, którą odczyta Najd. Arcyksiążę Józef w zastępstwie Najj. Pana w Zamku Budzińskim.

Po posłuchaniu hr. Khuen-Hedervary udał się do kancelarii gabinetowej, gdzie przygotowano odpowiedni dokument.

Po południu (t. zn. we wtorek po poł.) odbędzie się konferencja z br. Aehrenthalem, poczem hr. Khuen-Hedervary odjedzie do Budapesztu.

— Poseł bułgarski w Konstantynopolu Sarafow, wróciwszy wczoraj z Sofii, konferował z ministrem spraw zagranicznych, celem ułożenia programu przyjęcia bułgarskich królówstwa, którzy przybędą do Konstantynopola d. 21 bm. Pobyt królówstwa potrwa około dni 7. Sułtan zapewne powita ich na dworcu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.) Sekcja szkolna Rady miejskiej obradowała wczoraj nad oddaniem miejsca pod pomnik Kościuszki. Oświadczone się za miejscem na Rynku głównym na osi między Sukiennicami a ulicą Szewska. Sprawa wejdzie jutro na plenum Rady m.

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.) Muzeum narodowe otrzymało od p. Simlerowej z Warszawy szereg studyów i szkiców po ś. p. mężu jej Józefie. Kolekcja uzupełniona fotografiami daje pojęcie o całej twórczości malarza. Dary umieszczono w osobnej witrynie.

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.) Dziś w sprawie strejku czeladzi masarskiej toczą się rokowania między inspektorem przemysłowym, a starszym cechu rzeźników i masarzy. Chodzą pogłoski, że wybuchną na strejk czeladzi rzeźniczej dla poparcia żądań strejkujących masarzy.

Rada państwa.

Wiedeń, 16 marca. Prez. Pattai otwiera dzisiejsze posiedzenie Izby posłów o godz. 11:30.

Po odczytaniu wpływów P. Minister dr. Weiskirchner odpowiadał na interpelacje, poczem Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad pierwszym czytaniem przedłożenia o wydziale włoskim.

Wiedeń, 16 marca. Sąd krajowy karny w Krakowie domaga się wydania od Izby posła Jachowicza za obrazę czci.

Między wniesionymi dziś wnioskami znajduje się wniosek p. Tomaszewskiego w sprawie zmiany ustawy z 27 listopada 1896 o sądach przemysłowych.

Między interpelacjami, na które odpowiedział dziś P. Minister handlu Weiskirchner, znajduje się interpelacja w sprawie aktywowania traktatu handlowego z Rumunią na podstawie ustawy upełnomocniającej. P. Minister oświadczył, że Rząd chciał i chce także teraz możliwie szybko zrobić użytek z

ustawy upełnomocniającej. Rząd jest przekonany, że wszystko musi być uczynione, ażeby przeciwdziałać pogorszeniu się handlowo-politycznych stosunków wskutek wzrastającej konkurencji wielostronnego podwyższania cel. P. Minister wskazuje na stanowisko rządu Wekerlego, który w listopadzie r. u. oświadczył, że nie zaprotestuje przed końcem grudnia przeciwko ratyfikacji dodatkowego traktatu handlowego z Rumunią, jednakowoż tej obietnicy nie dotrzymał. Z nowym rządem węgierskim Rząd austriacki natychmiast rozpoczął rokowania. Odbyto wspólną ministerialną konferencję, na której Rząd austriacki stanął na stanowisku natychmiastowego aktywowania traktatu.

Rząd węgierski oświadczył, że na to w obecnej chwili nie może się zgodzić, ponieważ udzielone poprzedniemu rządowi węgierskiemu upełnomocnienie straciło moc prawną. Obecny rząd na Węgrzech gotów jest możliwie szybko sprawę Sejmowi przedłożyć i postarać się o aktywowanie traktatu. Przy obradach na ten temat Rząd austriacki wystąpił ponadto za szybkim nawiązaniem rokowań z Serbią i Czarnogorą. Rząd węgierski zgodził się na to i polecił handlowo-cłowej konferencji wygotować podstawy do rokowań z Serbią. Rokowania te będą niebawem podjęte.

P. Minister dawał następnie wyjaśnienia o stosunkach handlowych Monarchii ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i Argentyną. Oświadczył, że uporządkowanie handlowo-politycznych stosunków z zagranicą wobec niepomyślnych koniunktur, leży zarówno w interesie Austrii, jak i Węgier. P. Minister zapewnia, że konieczna akcja będzie przeprowadzona i wszystko będzie uczynione, by sprawę przyspieszyć i pomyślnie zakończyć.

Wiedeń, 16 marca. Donoszą z Brioni, że 12 b. m. przybył tam król saski Fryderyk August.

Kilonia, 16 marca. Po demonstracyjnym zgromadzeniu, zwołanym dla zaprotestowania przeciwko przedłożeniu o reformie wyborczej, przyszło wczoraj między demonstrantami wznoszącymi okrzyki na cześć powszechnego prawa wyborczego i przeciagającymi ulicami miasta a policją do kilkakrotnych starć. Kilku policyantów było tak zagrożonych, że musiało się schronić do pewnego sklepu, gdzie demonstranci powybijali szyby. Kilka osób odniosło rany, wielu policyantów zostało skaleczonych kamieniami.

Sofia, 16 marca. Z Ruszczyka donoszą, że pogrzeb ofiar ostatnich rozruchów odbył się wczoraj bez szczególnego wypadku.

Sofia, 16 marca. Wczoraj odbył się pogrzeb 20 osób, zabitych podczas ostatniego starcia w Ruszczyku. Obawiają się demonstracji. W mieście ogólna żałoba. Wszystkie sklepy zamknięte. Dzienniki donoszą w nadzwyczajnych wydaniach, że poczyniono zarządzenia, celem utrzymania porządku i utworzone osobny komitet obywatelski, ponieważ ludność wzburzona jest przeciw wojsku. Opozycja żywo agituje przeciw rządowi i zarzuca oficerom, że wojsko niepotrzebnie strzelało do tłumu.

Chartum, 16 marca. Przybył tu Roosevelt z żoną i córką.

Chicago, 16 marca. Prezes Związku palaczy i maszynistów kolejowych ogłasza, że cały personal maszynowy na liniach kolejowych między Chicago a wybrzeżem Oceanu Spokojnego rozpocznie strejk. Prawdopodobnie zastrzeżuje 25.000 maszynistów na 47 liniach, długości 150.000 mil angielskich, tak że cały ruch osobowy i towarowy trzeba będzie wstrzymać na tych liniach.

Z Dumy.

Petersburg, 16 marca. (Pet. Ag.) W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Dumie referent Krupenski zauważył, iż wobec oświadczenia Izwołskiego, że nie ma pozwolenia cara do omawiania polityki zagranicznej, wystąpienie Milukowa było nietaktowne.

Prez. Chomiakow oświadczył, że tylko jemu przysługuje prawo do przywoływania mowców do porządku dziennego i musi zganić wystąpienie nie Milukowa, lecz referenta. (Burzliwe oklaski u większości).

Puriszkiwicz (str. praw.) zapytuje ministra spraw zagranicznych, jaki związek mają odwiedziły zastępców Dumy i Rady państwa za granicą z wizytą zagranicznych polityków w Petersburgu, oraz z działalnością ministerstwa spraw zagranicznych. Mowca uważa oficjalne przyjęcie takich gości za niedopuszczalne, gdyż te wizyty mają na celu wzmocnienie idei konstytucyjnej w Rosji. Wygłoszone przez deputację Dumy zagranicą mowy nie zgadzają się z ogólną opinią ludu rosyjskiego, gdyż z wyjątkiem stułetniej przyjaźni z Niemcami, która jest dla nas zaszczytem, bezcelowe jest starać się tego zastraszyć, który się zastraszyć nie da. Wspominając o bliskich odwiedzinach

angielskich polityków, daje mowca z trybuny Dumy słowo, że monarchistyczna organizacja w przyszłości nie dopuści do przyjęcia podobnych deputacji i przestrzega w Dumie ministra spraw zagranicznych, oraz Dumę, że na wypadek powtórzenia się podobnych przyjazdów, monarchistyczna organizacja wystosuje do zagranicznych rządów telegramy z protestem. (Oklaski na prawicy, śmiech na lewicy). Omawiając działalność ministerstwa spraw zagranicznych za granicą, oświadcza mowca, że rosyjska dyplomacja doznała klęski, gdyż rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie ma charakteru narodowego. Personal ciał dyplomatycznych jest prawie wyłącznie cudzoziemski, a ambasadorowie naturalizują się wskutek długiego pobytu w ich miejscach.

Prezydent wzywa mowcę do porządku oświadczać, że ambasadorowie są mianowani przez cara.

Anrep (paźdz.) oświadcza wbrew wywodom Puriszkiwicza, że przyjęcie francuskich posłów było honorem dla społeczeństwa i rządu ross. Uznał to i car, przyjmując u siebie zastępców narodu francuskiego. (Burzliwe oklaski).

Maksudow (Muzulm.) wskazuje, że członkowie Dumy, którzy pojechali do Anglii, nie byli uzurpatorami, co wyraził też car, w toaście do króla Edwarda, dziękując mu za przyjęcie deputacji rosyjskiej.

Dyskusję zamknięto, poczem przez balotowanie przyjęto przedstawienie przez referenta wnioski w sprawie Finlandy głosami prawicy, nacjonalistów i centrum przeciwko opozycji. Przyjęto także etat ministerstwa spraw zagranicznych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosji.

Warszawa, 16 marca. (Tel. prywatny.) Swob. Słowo donosi, że rewizja senatorska dała przecie pewien wynik. Mianowicie przy rewizji centralnego lombardu miejskiego znaleziono korespondencję w języku polskim co do operacji lombardowych. Zwrócono na to uwagę urzędnika, który prowadził korespondencję i poniesie to odpowiedzialność.

Petersburg, 16 marca. (Tel. prywatny.) Krążą pogłoski, że rząd postanowił zerwać stosunki z październikowcami, ponieważ nie mają większości w Dumie i poparcia wśród ludności. Rząd zamierza oprzeć się wyłącznie na nacjonalistach, którzy są daleko silniej zorganizowani.

Petersburg, 16 marca. (Tel. prywatny.) Onegdaj zamknięto dyskusję w komisji dla spraw samorządu 29 głosami przeciwko 15. Mniejszość protestowała przeciwko temu. PP. Dymsha i Zawisza oświadczyli, że projekt nie może być przyjęty bez gruntownych przeróbek. Istnieje tendencja, by sprawę skończyć w ciągu tygodnia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 678.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 822.50, Akcje Anglobanku 321.—, Akcje Unionbanku 607.25, Akcje Landerbanku 501.50, Akcje Bankvereinu 553.—, Akcje Bodencredit 1190.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 688.—, Akcje kolei państwowych 746.—, Akcje kolei Południowej 123.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5470.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 731.75, Akcje Rima Muranyi 659.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2596.—, Akcje Fabryki broni 705.—, Akcje Tureckie tytoniowe 386.—, Akcje Galicyjsko karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 879.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 94.85, Austriacka Renta koronowa 94.80, Węgierska Renta koronowa 92.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 241.—, Marki 117.77, Rubel 254.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102.85, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaco) 696.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—

Usposobienie z początku lepsze, potem bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd elektrowni miasta.

Pisemne oferty odpowiednio instruuwane z napisem „oferta na kupno elektrowni“ zaopatrzone w wadium wynoszące 5 proc. oferowanej ceny mają być złożone w Magistracie m. Przemysła najpóźniej do dnia 30 marca 1910, godz. 12 w południe, albo też oddane bezpośrednio komisji, która o godz. 12 tegoż dnia przystąpi w obec oferentów do otwarcia ofert.

O przyjęciu ofert decyduje Rada miejska zastrzegając sobie przy tem prawo sprzedaży czy to całej instalacji, czy też pojedynczych części składowych bez względu na wysokość ofiarowanej ceny.

Zarządom miast reflektującym na kupno zakładu mogą być przyznane pewne ulgi w spłacie.

Przemysł, 5 marca 1910.

Z Magistratu miasta.

Dr. Doliński.

L. cz. E. 2106/9 (3) (2791 3—3)
E d y k t.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 21 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 15 gm. Rybie nowe.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 10.311 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 6.874 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 17 lutego 1910.

L. cz. E. 2840/9 (9) (2774 2—3)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddziału V. licytacja: a) 2/4 części lwh. 92, b) 1/3 z 10,60 części lwh. 25, c) 2/6 lwh. 95, d) 4/9 lwh. 542, e) całej lwh. 636, f) całej lwh. 637 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a to: ad a) na 8121 kor., ad b) na 1122 kor. 90 hal., ad c) na 387 kor. 50 hal., ad d) na 88 kor. 89 hal., ad e) na 2200 kor., ad f) na 214 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5414 kor., b) 755 kor. 28 hal., c) 258 kor. 34 hal., d) 59 kor. 26 hal., e) 1466 kor. 80 hal., f) 142 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. E. 1424/9 (2904)

Na żądanie Uschera Marmoroscha odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja 1/4 części realności lwh. 1045 i 1/3 części realności lwh. 14 gminy Choczyn.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to I. 14 cz. lwh. 1045 na 638 kor., II. 1/3 cz. lwh. 14 na 387 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 319 kor., zaś ad II. 193 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 3285/9 (3) (2902)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 17 lutego 1910 l. cz. E. 3285/9 (3) sprzedane będą dnia 5 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w Komarowicach w drodze publicznej licytacji: Różne wódki i esencje do wódek.

Przedmioty te można oglądać dnia 5 kwietnia 1910 między godziną 9 a 10 przed południem w Komarowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 2451/9 (6) (2803)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Lehrhaupta w Żabnie odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 371 ks. gr. gm. kat. Demblin objętej składającej się z jednej parceli gruntowej i z jednej parceli budowlanej w obszarze łącznym 32 a. 5 m.²

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1.340 kor.

Najniższa cena wynosi 893 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, 24 lutego 1910.

L. cz. E. 3315/9 (2864)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Reichera kupca w Tekuczy odbędzie się dnia 7 kwietnia 1910 o godzinie 10 minut 30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 442 ks. gr. gm. Tekucza składającej się z p. b. l. k. 71 obszaru 26□ niezabudowanej, p. gr. 181/4 roli obszaru 919□, pgr. 182/2 ogród obszaru 466□ wraz z przynależnościami składającymi się z 2 grusz, 7 jabłoni, 25 sliw, 2 jasionów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2116 kor. 50 hal., przynależności zaś na 129 kor.

Najniższa cena wynosi 1498 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 1196/9 (4) (2822)

Edykt licytacyjny.

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 licytacja realności lwh. 1267 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 20.200 kor.

Najniższa cena wynosi 10 100 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. E. 2742/9 (2830)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Spierera odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 269 gm. Tyszkowce składającej się z pb 221 na której stoi stara strzecha i z pgr. 135/2 ogrodu wraz z przynależnościami, składającymi z rozbranego karmnika.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1250 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. E. 2040/9 (12) (2834)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Momesa Ankera odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja połowy realności lwh. 310 gminy Wróblaczyn obj. obejmującej obszar 1 morg 653 sążni kwadr. łąki i roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 834 kor. 7 hal.

Najniższa cena wynosi 556 kor 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. E. 4454/9 (5) (2778)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 131 ks. gr. gm. Lacko stanowiącej gospodarstwo pod Nr. 63.

Nieruchomość wystawioną na licytację oceniono na 3990 kor.

Najniższa cena wynosi 2660 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dobromil, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. 1619/9 (7) (2802 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Munstera w Żabiu odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności 1730 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 12.759 koron 28 halerzy.

Najniższa cena wynosi 8506 kor. 19 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 6016/9 (3) (2770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja realności lwh. 281 ks. gr. Wola Dołhołucka składającej się z kilkunastu parceli gruntowych w jednym kompleksie o obszarze 3078 arów.

Wartość szacunkowa wynosi 37 800 kor. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25.200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 1863/9 (2794)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Grosskopfa, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja całych realności: 1. lwh. 78, 2. 45 ks. gr. gm. Winograd, 3. 1/4 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Winograd.

Nieruchomości te wystawione na licytację oceniono: ad 1. na 1800 kor., ad 2. na 400 kor., ad 3. na 375 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1200 kor., ad 2. 133 kor. 04 hal., ad 3. 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, 12 lutego 1910.

L. cz. E. 1760/9 (9) (2789)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kolbuszowej, zastąpionej przez adw. dr. Seeliga, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja całych realności lwh. 230 i 231 oraz połowy realności lwh. 229 i 232 w Krządce Gabryela i Karoliny z Guściorów Kolanów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i stodoły.

Z powodu, że realność lwh. 231 w skład której wchodzi dom i stodoła stanowi odrębne ciało hipoteczne, sprzedane zostanie oddzielnie, zaś realność lwh. 230 i połowy realności lwh. 229 i 232 jako stanowiące jedną całość gospodarczą sprzedane zostaną razem.

Realność lwh. 230 i połowy realności lwh. 229 i 232 wystawione na licytację jest oceniona na 4139 kor. 50 hal., zaś realność lwh. 231 na 2618 kor., a przynależności t. j. dom i stodoła na 1400 kor. razem na 4018 koron.

Najniższa cena realności lwh. 230 i połów realności lwh. 229 i 232 wynosi 2759 kor. 66 hal., najniższa cena realności lwh. 231 z powodu obciążającego dożywocia Michała i Ewy Kolanów na kwotę 1000 koron oszacowanego wynosi 2012 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Kolano ustanawia się Jędrzeja Paska w Krządce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. E. 23/10 (6) (2908)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja całej realności lwh. 278, 1/4 części realności lwh. 281 i 1/3 części realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa objętych Jana Kowalczyka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione jak następuje: a) realność lwh. 278 na 1400 kor., b) 1/4 część realności lwh. 281 na 55 kor., zaś c) 1/3 część realności lwh. 282 na 34 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 933 kor. 32 hal., ad b) 36 kor. 66 hal., zaś ad c) 2 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 1866/9 (5) (2873)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Mendrali odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 19. licytacja 4/5 części z połowy realności lwh. 1125 gm Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 3.892 kor.

Najniższa cena wynosi 2.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 15 lutego 1910.

L. cz. E. 1733/9 (5) (2872)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy J. J. M. Thumin odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 104 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 730 koron.

Najniższa cena wynosi 488 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, 14 lutego 1910.

L. cz. E. 1741/9 (6) (2795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy E. Bredt i Spółka w Ottyni, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya następujących realności: 1. 1/4 części realności lwh. 227 ks. gr. gm. Hostów, 2. 1/4 części realności lwh. 228 ks. gr. gm. Hostów, 3. 1/4 części realności lwh. 1311 ks. gr. gm. Hostów, 4. 1/8 części realności lwh. 1312 ks. gr. gm. Hostów, 5. 15 części realności lwh. 282 ks. gr. gm. Hostów.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: ad 1. na 637 kor. 50 hal., ad 2. 575 kor., ad 3. na 93 kor. 75 hal., ad 4. na 18 kor. 75 hal., ad 5. 170 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 425 kor., ad 2. 383 kor. 34 hal., ad 3. 62 kor. 50 hal., ad 4. 12 kor. 50 hal., ad 5. 113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, 18 lutego 1910.

L. cz. E. 5323/9 (4) (2769)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 209 ks. gr. Stryj położonej na przedmieściu Łany tworzącej gospodarstwo włóściańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 14.436 kor. 86 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 7.220 k r.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. E. 1725/9 (5) (2871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 461, 1026, 1235, 1328, 1320 oraz 19/36 części real. lwh. 228 gm. Przyszów kameralny wraz z budynkami gospodarskimi.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest lwh. 461 na 2.864 kor. 50 h., lwh. 1026 na 548 koron, lwh. 1235 na 346 koron, lwh. 1328 na 2.552 kor., lwh. 1320 na 986 kor. 50 hal. i 19/36 części real. lwh. 228 na 1.755 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko 6 lutego 1910.

L. cz. E. 1954/9 (6) (2793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Kopla Bodnara odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/12 części realności lwh. 181 i 631 ks. gr. gm. Worona i 1/6 części realności lwh. 635 ks. gr. gm. Worona.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: I. 1/12 część realności lwh. 181 na 72 kor., II. 1/12 część realności lwh. 631 na 700 kor. 84 hal., III. 1/6 część realności lwh. 635 na 133 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 50 kor., ad II. 467 koron 23 hal., ad III. 88 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 7 lutego 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 15/9 (3) (2348 2-3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Osieńczyka w Mikołajowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Osieńczyka w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 3 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1-2 (1) (2881 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pp. Michela (Michała) i Józefa Birnbaumów we Lwowie jako osobie odpowiadających spółników byłej firmy kupieckiej M. Birnbaum i Syn we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczynskiego we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maksymiliana Sokoła adwokata krajowego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 lutego 1910, o godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 marca 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 marca 1910 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej mającym się zgłosić służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 21 stycznia 1910.

Konkurs.

L. 268 (2753 2-3)

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1910 w kwocie 2,700 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 30 maja 1910 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją, lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 kwietnia 1910 do kancelaryi Zboru izraelskiego, przy ul. Bernsteina l. 12.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

Przełożenie gminy wyznaczonej izraelskiej.

L. XIII. 1513 (2883 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czterech zapomóg w w kwotach 200 kor., 100 kor. i po 50 kor. na rok 1910 z fundacyi Jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I. przeznaczonej dla c. k. Galicyjskiej Straży skarbowej, rozpisuje się niniejszym konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie c. k. Galic. Straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni licznějšíą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo wydane przez c. k. lekarza powiatowego, poświadczające Zwierchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kumpecenta, tudzież w poświadczenie bezpośredniej Władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnieść wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym, będą uważane jak wcale nie wniesione i zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

Lwów, 10 marca 1910.

L. 325 (2953 1-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady rabin w gminie izraelskiej w Stryju, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Kandydaci na tę posadę wykazać się mają w myśl ustawy z 21 marca 1890 Dz. p. p. Nr. 57:

1. świadectwem ogólnego wykształcenia;
2. świadectwem obywatelstwa austriackiego;
3. świadectwem moralności i ponadto o ile nie piastowali jeszcze takiego urzędu;
4. świadectwem trzech rabinów galicyjskich kierunku religijno-konserwatywnego (Hatoras - Horaah).

Obsadzenia posady nastąpi po ukonstytuowaniu się nowej Rady.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na lat 3, poczem nastąpić może stabilizacya. Płaca według umowy. Kandydaci mogą jednak podać ze swej strony warunki pod jakimi gotowi są przyjąć posadę.

Podania wnieść należy do Zarządu gminy, najpóźniej do 15 maja 1910 r.

Komisarz rządowy.

Stryj, dnia 10 marca 1910 r.

L. 788/10 (2844)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie będzie obsadzona posada starszego dozorczy więźni (podurzędnika) jako kierownika pracowni sukienniczej z poborami systemizowanymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać warunki prawne, wymagane według ustępu IV. i V. rozp. Min. spr. z 17 listopada 1909 Dz. rozp. Min. spr. Nr. 20, przynależność do Państwa austriackiego, wiek niżej 35 lat, dobre zdrowie, nienaganne życie poprzednie, znajomość języków krajowych w mowie i piśmie, tudzież ukończenie zawodowej szkoły sukiennictwa, co najmniej z dobrym postępowaniem.

Kandydaci, którzy uzyskali na podstawie służby wojskowej uprawnienie do posady w cywilnej służbie państwowej, mogą otrzymać tę posadę także w wieku wyższym, jednak niżej 45 lat, jeżeli inni tak samo uprawnieni a wiekiem młodszy współubiegać się nie będą.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego we Lwowie, kandydaci zaś pozostający w czynnej służbie wojskowej, lub państwowej służbie cywilnej, uczynić to mogą drogą służbową.

C. k. Dyrekcyja Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 12 marca 1910.

L. Prez. 6589 (2807 1-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 60 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę radcy wyższego Sądu krajowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 marca 1910 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

L. Prez. 6588 (2808 1-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 60 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy wyższego Sądu krajowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 marca 1910 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 67/10 (1) (2798 2-3)

Edykt.

Przeciw Kościowi Romańczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Michała Kulibabę pozew o 318 kor. i 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 22 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Koscia Romańczuka ustanawia się pana dr. Mantla adw. w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, dnia 8 marca 1910.

L. cz. Dz. hip. 223/10 (2816 2-3)

Edykt.

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Wincentego Witosławskich zawiadamia się, że Izaak Weinert właściciel dóbr w Woli białowskiej wniósł prośbę o wykreślenie adnotacyi reklamacyi własności parceli gr. 538/2 wchodzącej w skład dóbr Wola białowska i że na tę prośbę wyznaczono w tut. sądzie b. 104 rozprawę na dzień 23 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Wincentego Witosławskich ustanowiono kuratorem p. B. Kielanowskiego, adwokata kraj. w Samborze, który ich w tej sprawie zastępywać będzie aż sami się nie zgłoszą, lub swego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 lutego 1910.

(2467 2-3)

Ogłoszenie.

Dnia 25 lutego 1910 wpisano na listę adwokatów: dra Henryka Kahanego, dra Abrahama Herscha Silbersteina, dra Alfreda Jakóba Zgórskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie i dra Seweryna Hartensteina z siedzibą w Kutach. Adwokat dr. Abraham Samuel Dubeński zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Stanisławowa do Ottyni.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. II. 70/10 (1) (2827 2-3)

E d y k t.

Przeciw Annie i Łucjowi Czuczmanom z Wierzblian, których miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Dominika Trojana w Wierzblianach pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wykazem 128 ks. gr. gm. Wierzbliany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 marca 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Anny i Łucji Czuczmanów, ustanawia się pana c. k. notaryusza Józefa Górnickiego w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 10 marca 1910.

L. cz. C. IV. 168/10 (1) (2893)

Przeciw Janowi Słonka z Jasionki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Stobierny pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Koppla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 8 marca 1910.

L. cz. C. II. 114/10 (1) (2899)

E d y k t.

Przeciw Kazmierzowi Łączakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Wojciecha i Jana Łączaka z Nagoszyna pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 marca 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Łączaka ustanawia się pana dr. Zygmunta Fischlera adw. w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie te goż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. I. 59/10 (3) (2897)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szymonowi Hochbergerowi młod. z Bobowy, wniósł do tut. sądu dr. Kazimierz Ramul i sp. w Jeźowie skargę o uznanie umowy dzierżawnej za rozwiązaną.

Na skargę tę wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1910 o godz. 10-30 rano.

W rzecznej sprawie będzie zastępywał pozwanego kurator Zacharyasz Hochberger z Bobowy, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 12 marca 1910.

L. cz. C. II. 152/10 (1) (2898)

E d y k t.

Przeciw Grzegorzowi Młynarskiemu z Brzeźówki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Młynarskiego pozew o 390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Moskwę adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 7 marca 1910.

L. 4.281/pr. (2926 1-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kosowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 9 maja,
dla grupy gmin miejskich na 11 maja,
dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 12 maja,

dla grupy większych posiadłości na 13 maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kosowskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1910.

L. cz. C. II. 29/10 (1) (2880)

E d y k t.

Przeciw Janowi Stockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Stefanię z Kondrackich Stocką pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 725 ks. gr. gm. kat. Zbaraż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Jana Stockiego ustanawia się pana dr. Stefana Bocheńskiego adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Stockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 9 marca 1910.

L. cz. C. I. 88/10 (2905)

E d y k t.

Przeciw Eisigowi Eis w Lutowiskach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Józefa Sojfa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Eisiga Eisa ustanawia się pana Jana Bujdasza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Eisa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. V. 126/10 (1) (2910)

E d y k t.

Przeciw Mozesowi Aronowi Seiler i Beili Rozie Seiler z Rohatyna, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Ozyasa Mozesa 2 im. Seilera z Rohatyna pozew o zapłatę kwoty 460 kor. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 11 marca 1910.

L. cz. C. II. 95/10 (1) (2867)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie ze Świątoniowskich Nogowej wniósł Spółka oszczędności i pożyczek w Kosinie pozew o zapłacenie kwoty 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Antoni Blok gospodarz z Korniaktowa będzie ją zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 9 marca 1910.

L. cz. C. II. 94/10 (2781)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Klepakowi z Nanowicy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Myśko pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 1 marca 1910.

L. cz. C. I. 13/10 (2) (2914)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi i Katarzynie Woźniakom, których miejsce pobytu jest nieznanne, oraz przeciw umyślowo chor-j Maryannie z Woźniaków Krawczykowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczcu przez Wojciecha Ostrogę jako opiekuna małoletnich Jana i Władysława Woźniaków pozew o zniesienie współwłasności realności, na który wyznaczono ponowną audyencyę na dzień 24 marca 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra i Katarzyny Woźniaków ustanowiono kuratorem Edwarda Charchalisa c. k. oficyała sąd. w Wojniczcu, zaś Maryanny Krawczyk męża jej Franciszka Krawczyka z Ratnaw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 10 marca 1910.

L. cz. C. 70/10 (1) (2837)

E d y k t.

Przeciw Janowi Tyrle w Pozowicach niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tut. sądu przez Aleksandra Heilperna w Skawinie pozew o 264 kor. 23 hal. z pn.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 30 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Kuratorem dla wyżej wymienionego ustanowiono adw. dr. Eichenbauma w Skawinie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. I. 45/10 (1) (2787)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Babiakowi z Hruszowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maryę Żuk i niel. Samuela Żuka w Chotyńcu pozew o uznanie ojcowstwa.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut. sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 marca 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Babiaka ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Żuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 27 stycznia 1910.

Wyroki prasowe.

Bl. 46 (2212)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1910, Pr. XXXV. 39/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Eisenbahnbeamten-Zeitung“ vom 20 Februar 1910, XXIV. Jahrgang, in dem Artikel: „Die Protektionsmühere“ durch die Stellen I. von „In der Personalwirtschaft“ bis „würdigen wollen“ (Seite 85, Spalte 1 und 2); II. von „Das k. k. Eisenbahnministerium“ bis „zu unterziehen“ (Seite 86, Spalte 1) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Februar 1910.

Bl. 47 (2242)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1910, Pr. XXXV. 41/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen, in Paris im Verlage Librairie artistique et litteraire erschienenen Druckschrift: „L'art et le beau Montmartre et les Artistes“ Nr. 4 durch daß auf dem Titelblatt befindliche Bild samt dazugehörigem Texte das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Februar 1910.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1910, Pr. IX. 23/10, die Weiterverbreitung des in Triest in der Tipografia della Societa dei Tipografici gedruckten Manifestes der „Associazione del Libero Pensiero“ ddo. Triest, 17 Februar 1910, in der Stelle von „Ritorre quest' oggi“ bis „a quello della realta“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1910, Pr. I. 67/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Reznice a uzenske Zajmy“ vom 22 Februar 1910 wegen der Stelle von „Hoyos za tim uelem“ bis „Pohrbena byla v Heiligenkreuzi“ des Artikels: „Jak zemrel korunni princ Rudolf“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1910, Pr. I. 68/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 23 Februar 1910 wegen der Stellen von „Jeji vase“ bis „podjarni deste“, von „Velmi nestastna“ bis „jedineho“ des Artikels: „Loe — Loe, milovnice“; des Artikels: „Krvezivnice“ samt Illustration und Text; von „A co by se starali“ bis „znaznacemim udu“ des Artikels: „Knezstvo a manzelstvi“; des Artikels: „Poute“; von „Chees li vedeti“ bis „zповедника“ und von „Zaletne damy“ bis „zповедnici“ des Artikels: „Z uvah pana farare Jaruska“ nach § 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1910, Pr. 5/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Sumavan“ vom 19 Februar 1910 wegen der Stellen von „Politiku“ bis „rakouskou“ und von „Ano, vitame radostne“ bis „jest v Slovenstvu“ des Artikels: „Politiku“ bis „rakouskou“ und von „Ale co rici“ bis „a ceskych posetilcu“ des Artikels: „Novinky z Prahy“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1910, Pr. I. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Židjske Volksstimme“ vom 23 Februar 1910 wegen der Stelle von „Seine bischöfliche Eminenz“ bis „machte den Hirupaten“ des Artikels: „Oberfinanzrat Lorm nicht mehr Löwy“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1910, Pr. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Glas malog puka“ vom 18 Februar 1910 wegen des ganzen Artikels: „Kako je u kapitalistickej drusbi“ und der Stellen von „vittime dell' odio“ bis „di Spalato“, von „quando una sera“ bis „il medesimo“ und von „Basto questo“ bis zum Schlusse des Artikels: „Il patto reazionario“ nach § 300, 302, 303 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel VII. und VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 48 (2308)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1910, Pr. IX. 24/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 17 Februar 1910 wegen des Artikels: „Per illuminare il popolo. La Quaresima“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Pr. I. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Die Volkswehr“ vom 17 Februar 1910 wegen der Stelle von „Dieser Herr Bridie“ bis „und es unterband“ des Artikels: „Bridies Ehrenrettung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Raugsb hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1910, Pr. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 22 Februar 1910 wegen des Artikels: „Ustav je proglašen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 49 (2404) Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 24 Februar 1910, Pr. 9/10, die Weiterverbreitung der im Verlage der Societa Editrice Sonzogno in Milano erschienenen „Canti della Patria“ von G. Rossotti nach § 58 a, b, c, 63, 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntniße vom 25 Februar 1910, Pr. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „L' Eco del Baldo“, VIII. Jahrgang, vom 22 Februar 1910 wegen des Artikels: „Provocazioni“ wegen des Aufschrift selbst und wegen der Stelle von „Sappiamo“ bis „bennissimo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 25 Februar 1910, Pr. I. 69/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mlade Prody“ vom 25 Februar 1910 wegen der Stellen von „Vlada, policie, cetnictvo“ bis „hnutí jen sesililo“, von „jez je tim odvodnejsi“ bis „jeste v Chorvatsku“ des Artikels: „Snem mladeho proletariatu“; von „Rozsudok kasaceniho soudu ve Vidni“ bis „ku skode sve vlastni“, von „Prave tak militarism“ bis „k militarismu“ nasilim“ und von „Na 44 lidi si muze“ bis „nejlepsi odpovedi“ des Artikels: „Hura.. vase svedomi“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 26 Februar 1910, Pr. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 25 Februar 1910 wegen des Artikels: „Z kralovske Prahy“ in der Stelle von „Jest tomu prave 20 let“ bis „nikdo vice!“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 25 Februar 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Novy Jihovecky Delnik“ vom 25 Februar 1910 wegen der Stellen von „Ze takovym“ bis „biledni“ und von „Mily“ bis „vytlamane zuby“ des Artikels: „Klerikalism a nabozenstvi jedno jest“ und des Artikels: „Kometa ci misionari?“ nach § 122 b und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 26 Februar 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Budwejsky Zeitung“ vom 25 Februar 1910 wegen des Artikels: „Keine Landesumlagen!“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 26 Februar 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der in Oberjochthal erschienenen und bei Ludwig Horak in Jungbunzlau gedruckten, nicht-periodischen Druckschrift: „Interpellace poslance V. Presla a soudr. na ministra spravedlnosti ohledne konfiskace kalandare Proletare v Ruzodole u Liberce v 7 schuzi XX. zasedani risske rady ze dne 25/X. 1909“ nach § 24 Pr. G. verboten.

Bl. 50 (2405) Das f. f. Landes- als Preßgericht in Sing hat mit dem Erkenntniße vom 26 Februar 1910, Pr. X. 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Singer fliegende Blätter“ vom 27 Februar 1910 wegen der Stelle von „Ganz ruhig kann man“ bis „verwiegen wird“ des Artikels: „Vom „Agnus Dei — Lamm Gottes““ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 26 Februar 1910, Pr. I. 71/10 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 26 Februar 1910 wegen der Stellen von „Tyrolsky narodni hrdina“ bis „manzelkou Napoleonovou“ des Artikels: „Tyrolsky narodni hrdina Ondrej Hofer“; von „Skoro ve vsech zemich“ bis „dolech Ruska a Sibire“ und von „Vzhuru k praci — anarchie“ des Artikels: „Polska skupina anarchistu „Svit““ nach § 64 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 27 Februar 1910, Pr. I. 72/10, die Weiterverbreitung des Heftes 10 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 März 1910 wegen der Stellen von „udrzuje se naproti tomu“ bis „a perversitu

pohlavni“ des Artikels: „Inz. Frant. Hanus: Prekazky lidskeho stesti“; von „Jsoucnost andelu“ bis „z byvaleho detstvi“, von „A prece theologove“ bis „nejslechotnejsimu z svnu“ und von „Spanelsko odrikavalo“ bis „bozskeho korunovance“ des Artikels: „Ro-

bert G. Ingersoll: Povera“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 27 Februar 1910 Pr. I. 73/10, die Weiterverbreitung der

Nummer 1 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 1 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Zum neuen Jahre“ nach § 305 St. G. verboten

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

| Pociąg | | Do Lwowa Na dworzec główny: | Pociąg | | Ze Lwowa Z dworca głównego: |
|--------|--------------|---|--------|--|---|
| posp. | osob. | | posp. | osob. | |
| | przych. o g. | | | | |
| 12-30 | 12-10 | z Winnik. | 12-45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. | |
| 2-30 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | 2-50 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. | |
| — | 5-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. | — | 3-50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonica, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa. |
| — | 5-50 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | — | 5-22 | do Winnik. |
| — | 7-10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 5-58 | do Podhajec. |
| — | 7-20 | z Rawy ruskiej, Sokala. | — | 6-00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 7-25 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | — | 6-10 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 7-29 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | — | 6-14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 8-00 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | — | 6-20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 8-05 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | — | 7-30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 8-05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa. | — | 8-25 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| 8-55 | — | z Jaworowa. | — | 8-20 | do Jaworowa. |
| — | 9-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 8-40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 10-20 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. | — | 9-05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, N. Sącza. |
| — | 9-57 | z Sianek, Sambora. | — | 9-35 | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 11-15 | z Podhajec. | — | 9-35 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy. |
| — | 11-45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. | 9-10 | — | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 12-00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | — | 10-40 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 12-40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | — | 11-05 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 1-30 | — | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa. | — | 2-23 | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Koemania. |
| — | 2-00 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonica, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 1-45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 2-05 | — | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | — | 2-50 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2-15 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy. | — | 2-45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia. |
| — | 4-25 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. | — | 3-15 | do Krakowa. |
| — | 4-50 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. | — | 3-30 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 5-00 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | — | 3-40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 5-45 | z Jaworowa. | — | 6-00 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 5-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 6-12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. |
| — | 5-40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa. | — | 6-16 | do Podhajec. |
| — | 5-58 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny. | — | 6-30 | do Jaworowa. |
| 6-40 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy. | — | 6-55 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 8-40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Chyrowa (p. Przemyśl). | 7-00 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów). |
| — | 9-00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. | — | 7-10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 9-30 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaeu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy. | — | 7-35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 8-00 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 9-58 | z Podhajec. | — | 10-38 | do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10-30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | — | 10-45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11-00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. | — | 11-10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11-00 | | — | 11-15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11-00 | | — | 11-25 | do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11-00 | | — | 11-35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

| | |
|-------|--|
| 7-01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 7-26 | Winnik. |
| 11-40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| 10-54 | Podhajec. |
| 2-00 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| 5-15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 6-29 | Winnik. |
| 9-44 | Podhajec. |
| 10-12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| 11-55 | Podhajec. |

Z dworca „Lwów-Podzamecze“:

| | |
|-------|--|
| 5-35 | Winnik. |
| 6-35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| 6-12 | Podhajec. |
| 11-00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 1-30 | Winnik. |
| 2-31 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| 6-30 | Podhajec. |
| 8-29 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 11-32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

| | |
|-------|-------------|
| 7-08 | z Winnik. |
| 10-36 | z Podhajec. |
| 6-11 | z Winnik. |
| 9-27 | z Podhajec. |
| 11-38 | z Podhajec. |

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

| | |
|------|--------------|
| 5-53 | do Winnik. |
| 6-32 | do Podhajec. |
| 1-49 | do Winnik. |
| 6-50 | do Podhajec. |

Pociągi lokalne.

| Na dworzec główny: | Z dworca głównego: |
|--|---|
| Z Brzechowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł. | Do Brzechowie: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł. |
| Z Winnik codziennie: 12-10 w nocy. | Do Winnik: codziennie 5-23 rano. |

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. -- Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacja zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krackich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

KONKURS.

Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie ogłasza konkurs na jedną jednorazową zapomogę w kwocie 120 kor. z „fundacji imienia Romana Aleksiewicza“ dla nauczycieli i nauczycielek, lub wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych ruskiej narodowości.

Pierwszeństwo do otrzymania mają:

- całkiem ubogie sieroty po nauczycielach szkół ludowych, które prowadzą się wzorowo i robią w naukach celujące postępy;
- całkiem ubogie wdowy po nauczycielach szkół ludowych, które swoje dzieci do szkół posyłają;
- ubodzy nauczyciele szkół ludowych, którzy także swoje dzieci do szkół posyłają.

Podania należy wnosić do Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie (ulica Mochnackiego 12) najdalej do 15 maja 1910 razem z alegatami pod a), b) i c).

We Lwowie, 15 marca 1910.

Za Wydział:

Ks. J. Czapelski,
prezes.

K. Malicka,
sekretarka.

Ogłoszenie.

Dnia 3 kwietnia 1910 o godz. 5 po południu odbędzie się

Walne Zgromadzenie
członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu.

Na porządku dziennym:

- Absolutoryum i rozdzielenie zysku z r. 1909.
- Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i wnioski członków.

Przewodniczący:
Ks. B. Motiuk.

Sekretarz:
I. Szpirak.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

XLIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Akcyonariuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1910 o godzinie 4 po południu w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

- Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
- Przedłożenie bilansu za rok 1909.
- Sprawozdanie komitetu rewizyjnego, dotyczące się sprawdzenia rachunków za r. 1909.
- Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1909.
- Uchwała w przedmiocie zmiany § 3 statutu.
- Zatwierdzenie kooptacji członka Rady zawiadowczej.
- Wybór 2 członków komitetu egzekutywnego i 1 zastępcy.

PP. Akcyonariusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Ogólnym Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje lub kwity depozytowe na takowe, złożyć najpóźniej do dnia 25 marca 1910 włącznie do Kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, albo też Kasy c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu lub tegoż Filii we Lwowie, w zamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie, z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje lub kwity.

Kraków, dnia 14 marca 1910.

Rada zawiadowcza Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

§ 34 statutu. Aby mieć głos na Ogólnym Zgromadzeniu trzeba posiadać przynajmniej pięć akcji. Każdych pięć akcji nadaje prawo do jednego głosu.

§ 35 statutu. Prawo głosowania na Ogólnym Zgromadzeniu może wykonywać akcyonariusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni: małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez swoich pełnomocników, o ile same osobiście głosować sobie nie życzą. Spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów lub wogóle przez jednego ze swych zastępców, chociażby ci pełnomocnicy i zastępcy nie byli sami akcyonariuszami.

§ 36 statutu. Aby mieć jako posiadacz akcji prawo głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym, potrzeba przynajmniej na dni 14 przed terminem Ogólnego Zgromadzenia zwyczajnego i nadzwyczajnego złożyć akcje te do depozytu do Kasy Spółki, lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazane zostanie, poczem wydana zostanie posiadaczowi akcji karta wejścia na Zebranie Ogólne, która zarazem oznaczy ilość głosów, jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie płacony).

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcje barwne. — Reprodukcje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIĘŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

| | | |
|------------|----------------------------------|-----------------|
| kwartalnie | 6 kor. 80 hal., z oprawą książek | 8 kor. 30 hal. |
| półrocznie | 13 kor. 60 hal., „ „ | 16 kor. 60 hal. |
| rocznie | 27 kor. 20 hal., „ „ | 33 kor. 20 hal. |

w Galicyi z przesyłką pocztową:

| | | |
|------------|----------------------------------|-----------------|
| kwartalnie | 7 kor. 20 hal., z oprawą książek | 8 kor. 70 hal. |
| półrocznie | 14 kor. 40 hal., „ „ | 17 kor. 40 hal. |
| rocznie | 28 kor. 80 hal., „ „ | 34 kor. 80 hal. |

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Młoda Niemka, która przez dłuższy czas przebywała w Anglii i posiada chlubne świadectwa z Osefordu, poszukuje na parę miesięcy odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Niemka“ biuro dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmanna.

Magle od K. 35.—, Pralnie od K. 40.—, Wanny od K. 12.—, Wyżymaczki od K. 22.—. Cenniki franco.

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Ostrzeżenie.

⚠ Nie kupować żadnych Maszyn do pisania



lecz przedtem należy we własnym swym interesie zażądać nadesłania naszego prospektu i oglądnięć wspaniałą maszynę „Urania“, którą demonstruje się bezpłatnie w każdej miejscowości.

Na składzie: Maszyny używane, najznakomitsze wszelkie przybory do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincję franco, bez podwyższenia cen. — Miejscowe zamówienia poztówką, dostarczamy do domu.

A. Zdzisław Sękowski Biuro „Omnia“,
Lwów, Łyczakowska I. 22.

Zdolnych zastępców poszukuje się.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół klg. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki I. I.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się, że Stowarzyszenie personalu pomocniczego drukarzy i pokrewnych zawodów we Lwowie, na odbytem Walnem Zgromadzeniu dnia 21 marca 1909 roku uchwaliło Stowarzyszenie rozwiązać a przystąpić do Państwowego Stowarz. personalu pomocniczego drukarzy, gazet i odlewarń czcionek w Austrii z siedzibą we Wiedniu, równocześnie zakładając grupę państwowego Stowarzyszenia we Lwowie.

Jadwiga Czepiel, sekretarka, **Michał Makuch,** przewodniczący.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie
zaprasza na

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracji związkowej.
3. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1909 i sprawozdanie Komisji skontrolującej oraz udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl § 79 statutu.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
6. Sprawa budowy własnego domu.
7. Wnioski członków.

Śniatyn, dnia 14 marca 1910.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego:

Józef Muszyński,
sekretarz.

Ks. Filemon Ogonowski,
prezes.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. **SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. PANIENSKA 21.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare zegary, złoto i kamienie.
Zlecenia złatwiać można poeńta i przez korespondencję.

Maszynka do migdałów K. 2.20. Maszynka do mięsa za bezcen, Maszynka Primus od K. 10.—

Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Dwóch trzeźwych, uczciwych kolporterów

przyjmie zaraz biuro dzienników **SOKOŁOWSKIEGO,**
pasaż Hausmana.

Kto jeszcze nie był w Magazynie

Braci Towarnickich Lwów, Kopernika 17,

zechce łaskawie pofatygować się celem przekonania o nadzwyczajnej taniości i dobroci towarów, przykład: aszyeie bluzki zefirowej od 1 kor., wełnianej od 1 kor. 20 hal., jedwabnej 2 kor., spodniezki 3 kor., halki 70 hal., fartuszek 30 hal., koszuli damskiej 60 hal., męskiej 1 kor., majtek 60 hal., kalesson 50 hal. i t. d. Specjalny krawiec damski wykonuje wspaniałe kostymy z gwarancją według najnowszych żurnali. Z prowincyi wystarczy stara bluzka lub żakiet na miarę. — Na składzie kolosalny wybór materij wełnianych, zefirow, oksfordów, kretonów, płócien kostymowych, żakieteków wełn. białych już od 10 kor., bielizny stołowej, damskiej, męskiej, pończoch, żabotów, woalek, materij gipiurowych, złotych wstążek do włosów, grzebieni, halki kłotowe znakomite od 3 kor. 60 hal., jedwabne od 11 kor., wszystko tania, towar dobry.



Za
10 kor.

miesięcznie
ubierać się
można szyko-
wnie i ele-
gancko w abo-
namencie
u firmy

M. Marek
Lwów,

Sykstuska 29.

Prospekt
na żądanie
darmo.

Poleca się nowo otworzony pierwszy higieniczny
SKŁAD WĘDLIN
własnego wyrobu

Michała Wojciechowskiego we Lwowie.

Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. Filia: ul. Krakowska 1. Fabryka: ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrotnie. — Odsprzedającym ceny hurtowne.

TEODOR KYŚIAK

specjalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki“ poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska I. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty



budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Do zasiewów wiosennych
polecamy pierwszej jakości:

Superfosfaty kostne.

Superfosfaty mineralne.

Superfosfaty amoniakowe.

Superfosfaty potasowe.

Mączki kostne parzone.

Mączki kostne odklejone.

Mączki kostne preparowane.

Saletrę chilijską.

Ceny konkurencyjne. Gwarancya składników.

Punktualna dostawa.

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WE LWOWIE

ul. Kościuszki I. 18.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Mercur“ w Przemysłu zaprasza niniejszem P. T. członków na

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 marca 1910, ewentualnie w razie braku kompletu, na podstawie § 54 statutu, dnia 28 marca 1910, każdym razem o godzinie 6 wieczór w lokalach Towarzystwa w Przemysłu, przy ul. Jagiellońskiej I. 29.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejsze na udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności za rok 1909.
3. Wniosek co do podziału czystego zysku z r. 1909.
4. Wybór czterech członków Dyrekcji, a to przewodniczącego Dyrekcji, tegoż zastępcy i dwóch dyrektorów, jakoteż dwóch dyrektorów zastępców na podstawie § 25 statutu.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na podstawie § 35 statutu.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans są do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Przemysł, dnia 15 marca 1910.

Rada nadzorcza Towarz. zarobkowego i gospodarczego „Mercur“ w Przemysłu,
Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,

H. Miltau.

I. Melon.